Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, WTOREK 21 PAŹDZIERNIKA 1924 r. | NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY | № 288

REDAKCJA I ADMINISTRACJA. PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Ministerstwo Skarbu przeciwko Komisjom podatkowym

Premjer Grabski potępia działalność urzędów skarbowych, które nie orjentują się w stosunkach gospodarczych, powierzonych im okręgów.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich izb skarbowych następujący okólnik:

Nie zważając na wszystkie wysiłki ministerstwa skarbu w celu osiągnięcia możliwej prawidłowości i rónomierności w opodatkowaniu akcja wymiaru podatków bezpośrednich w dalszym ciągu nie stoi na wysokośćci zadania, co powoduje słuszne skargi i narzekania płatników. Nieprawidłowy wymiar podatków, pomimo nader ujemnych rezultatów fiskalnych, przynosi skutki fatalne i pod innymi względami, zrażając szersze sfery społeczeństwa i podkopując powagę władz skarbowych.

Przyczyna nierównomiernego opodatkowania leży w niedostatecznem orjentowaniu się władz wymiarowych w stosunkach gospodarczych powierzonych im okręgów i bezkrytycznem poleganiu na informacjach udzielanych przez członków komisji i przez przygodnie nieraz powoływanych rzeczoznawców.

Jako rezultat tego stanu rzeczy daje się zauważyć, że w niektórych okręgach wymiarowanych ciężar opodatkowania przeniesiono na płatników ekonomicznie słabszych nawet w stopniu zagrażającym nieraz ich egzystencji gospodarczej przy nawet równoczesnem nader ulgowem traktowaniu, oczywiście ze szkodą skarbu, płatników ekonomicznie silniejszych.

W wielu wypadkach organa wymiarowe, wbrew obowiązującym przepisom przyjmują do wymiaru podatku podstawy odmienne od wykazanych w zeznaniach płatników, bez uprzedniego przedstawienia im wątpliwości.

Znaczenie jakie przywiązują przepisy podatkowe do zeznań płatników, nakłada na władze skarbowe obowiązek dołożenia wszelkich starań w kierunku przekonania społeczeństwa o konieczności składania zeznań, co może być osiągnięte jedynie zapomocą przepisanego ustawami traktowania tych zeznań i dawania wiary zeznaniom, które odpowiadają najzupełniej istotnemu stanowi rzeczy, z jednoczesnem stosowaniem odpowiednich przepisów karnych tych płatników, którzy uchylają się od składania zeznań.

Z uwagi na powyższe ministerstwo skarbu przypomina, że według obowiązujących przepisów w zakresie podatku dochodowego i majątkowego władza wymiarowa nie może określić odmiennie podstaw wymiarowych od podanych przez płatnika w zeznaniu, wniesionom w terminie, jeżeli uprzednio nie dała płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień, względnie poparcia zeznania dowodami z ksiąg lub też w inny sposób.

Nadmienia się przytem, że ścisłe i nie budzące wątpliwości zeznania płatników których moralność podatkowa jest powszechnie znana, winny być przyjmowane nietylko za podstawę wymiaru lecz jednocześnie winny służyć za sprawdzian przy ocenie zeznań nierzetelnych.

W zakresie podatku przemysłowego winien być jaknajskrupulatniej przestrzegany przepis części trzeciej art. 76 ustawy z dnia 14 maja 1923 roku.

Treść niniejszych uwag izby skarbowe zakomunikują podległym urzędom podatków i opłat (inspektoratom skarbowym), i rozciągną w tym kierunku specjalny nadzor nad działalnością władz wymiarowych.

Wł. Grabski.
minister skarbu.

Parlament niemiecki został rozwiązany.

Demokraci odmówili spółpracy z nacjonalistami.



Stresemann.

Berlin, 20 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Prezydent rzeszy Ebert na propozycję kanclerza Marksa podpisał dekret, rozwiązujący parlament niemiecki.

Decyzja ta jest skutkiem rezolucji uchwalonej dziś po południu przez frakcję demokratyczną, które przywódcy Koch i Erkelens zakomunikowali kanclerzowi, że uważają utworzenie gabinetu parwicowego za niepożądane dla położenia międzynarodowego Niemiec i odmawiają wzięcia w nim udziału.

Przebieg rokowań, jakie poprzedziły tę decyzję, były następujący: W godzinach południowych kanclerz Marks wystosował list do przywódców frakcji nacjonalistycznej i demokratycznej.

W pierwszym liście prosi o zawiadomienie go do godz. 5-ej po południu, czy nacjonaliści zgodzili się wziąć udział w utworzeniu gabinetu, zadawalniając się 3-ma portfelami, zamiast 4 żądanych.

W drugim liście kanclerz prosi o uwiadomienie go również w tym terminie, czy frakcja demokratyczna zgadza się na utrzymanie dr. Gesslera na stanowisku ministra Reichswehry w gabinecie prawicowym.

Cytowana powyżej odpowiedź frakcji większości oznacza rozłam koalicji 3-ch stronnictw umiarkowanych, na których opierał się gabinet Marksa i Stresemana, a który pociągnął rozwiązanie parlamentu.

***

Berlin, 20 października.
Agencja Wschodnia.

Wiadomości o rozwiązaniu parlamentu, które ukazały się na mieście dopiero późnym wieczorem, wywołały liczne komentarze w sferach politycznych.

JUBILEUSZ ZAŁOŻENIA GDGAŃSKA.

GDAŃSK, 20 października.
Agencja Wschodnia.

Prasa tutejsza porusza kwestję obchodu jubileuszu założenia miasta.

Według ostatnich prac dr. Keisera, datą nadania ziemi przez księcia Świadopełka kolonistom niemieckim pod budowę Gdańska jest rok 1224 lub 1227. Prasa, przypominając te daty, dowodzi, że senat powinien poczynić niezwłocznie przygotowania do obchodu jubileuszu.

Z SENACKIEJ KOMISJI REGULAMINOWEJ.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Dnia 27 b. m. odbędzie się posiedzenie senackiej komisji regulaminowej, na którą zaproszono premjera Grabskiego.

Na porządku znajduje się sprawa sporna, czy ustawa odrzucona przez senat może wejść w życie jeśli uzyska $^{11}/_{20}$ głosów przy powtórnym głosowaniu w sejmie.

N. P. R. żąda rozwiązania Sejmu

i rozpisania nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

Warsz. koresp. „Republiki (w) telef.:

W ubiegłą niedzielę odbyło się posiedzenie rady naczelnej N.P.R.. Referat polityczny wygłosił poseł Popiel.

Obradowano również nad sytuacją parlamentarną i przyjęto wniosek posła Waszkiewicza o rozwiązaniu sejmu.

Bardzo ostrej krytyce poddano politykę gospodarczą rządu, żądając od klubu poselskiego energicznej akcji w sejmie w kierunku zakazu wywozu żywności zagranicę. Przyjęto szereg rezolucji, dotyczących bezrobocia, drożyzny, 8-io godzinnego dnia pracy i walki z komunizmem.

Rezolucja w sprawie rozwiązania sejmu brzmi:

Zważywszy, że sejm w obecnym składzie nie jest zdolny do utworzenia rządu parlamentarnego o polskiej większości demokratycznej rada naczelna N.P.R, wypowiada się za rozwiązaniem sejmu i senatu i rozpisaniem nowych wyborów na zasadach wyborczych zapewniających klasie pracującej udział w reprezentacjach narodowych w stosunku do jej siły bez naruszenia praw obywateli zagwarantowanych w konstytucji.

—:o:—

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

NARADY W SPRAWIE UREGULOWANIA STOSUNKÓW POLSKO-SOWIECKICH.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj ukazała się w prasie półurzędowa wiadomość, że premjer Grabski odbył naradę z min. spraw zagran. Skrzyńskim w sprawie stosunków polsko-sowieckich.

W uzupełnieniu tej informacji dowiadujemy się, że trudności w stosunkach polsko-sowieckich, wypływające z niewykonywania przez rząd sowietów zobowiązań traktatowych wobec Polski, są od dłuższego czasu przedmiotem rozważań rządu polskiego. W ubiegły piątek na specjalnej konferencji w min. spraw zagranicznych zastanawiano się nad dalszym planem akcji dyplomatycznej, której celem byłoby z jednej strony wyświetlić skutki niewykonywania przez Rosję traktatu ryskiego, z drugiej zaś doprowadzić tę sprawę do pożądanego załatwienia.

O tych zamiarach rządu premjer Grabski informował przedstawicieli obu izb prawodawczych na piątkowej konferencji w prezydjum rady ministrów, a dnia następnego, w sobotę, naradzał się w dalszym ciągu z min. Skrzyńskim, co właśnie sygnalizowała półoficjalna enuncjacja.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

Warszawa, 20 października

Rada ministrów na posiedzenia w dn. 20 października rb. powzięła następujące uchwały:

1) rozporządzenie o uzupełnieniu rozporządzenia o sposobie użycia wojska dla zabezpieczenia porządku publicznego

2) projekt ustawy, dotyczącej zmian w ustawie o postępowaniu karnem, obowiązującej w b. dzielnicy rosyjskiej,

3) projekt ustawy o zmianie opłat, przewidzianych w ustawie z dnia 5 lutego 1924 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towaroych,

4) projekt ustay o dodatkowym preliminarzu budżetowym na rok 1924,

OPRADY CHADECJI.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu głównego Ch. D., na którem załatwiono sprawy organizacyjne. Między innemi omówiono działalność posła Korfantego na Śląsku w związku z aferą Hohenlohego oraz wyznaczono kongres stronnictwa na kwiecień.

DZIERŻAWA MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO.

Warsz. koresp. „Republiki" telef.:

Dowiadujemy się, że rozpoczęte z delegacją szwedzką pertraktacje w sprawie wydzierżawienia monopolu zapałczanego są na dobrej drodze.

Za tydzień wybory w Anglji.

Ilu zgłoszono kandydatów.—Jak się przedstawia sytuacja wyborcza poszczególnych stronnictw.

Londyn, 20 października.

Wczoraj podano dokładne zestawienie kandydatur wyborczych. Ogólna liczba kandydatur wynosi 1406 z tego 32 kandydatów można już uważać za wybranych automatycznie, gdyż niema w tych okręgach kontrkandydatów. Wśród wybranych automatycznie kandydatów jest 16 konserwatystów, 6 liberałów, 9 labourzystów i 1 nacjonalista irlandzki 82-letni O'Connor. Baldwin zostanie poraz pierwszy w ciągu swej 25-letniejj karjery automatycznie.

Dnia 29 października stanie zatem do walki wyborczej 1374 kandydatów w 583 okręgach wyborczych.

Konserwatyści wystawiają 522 kandydatury, liberali 327, partja pracy 515, niezależni 10, nacjonaliści irlandcy 1.

W 51 okręgach wyborczych stają konserwatyści przeciw liberałom, w 247 konserwatyści przeciw kandydatom Labour Party, w 54 liberali przeciwko Labour Party. W 225 okręgach staje po 3 kandydatów do walki.

W kołach politycznych oceniają dotychczas najoptymistyczniej wynik wyborów dla konserwatystów, którym ogólnie przepowiadają wygraną. Najpesymistyczniej ocenia się sytuację liberałów, którzy najwyżej mogą uzyskać 110 mandatów. Konserwatyści uzyskaja prawdopodobnie najmniej 300 mandatów, a liczą nawet 360. Ilość wybranych kandydatów Labour Party oceniają na około 200, t. j. blisko obecnej liczby 192,

Londyn, 20 października.

Pomimo porozumienia konserwatywno liberalnego, w czternastu okręgach, z których jedna lub druga strona wycofała się, liczba okręgów, w których staje trzech kandydatów wzrosła o dwadzieścia i wynosi 223, wskutek postawienia licznych nowych kandydatów przez Labour Party. Macdonald zagrożony jest w okręgu Aberavon, w którym zeszłego roku przeszedł głosami liberałów, obecnie zaś liberałowie, przy poparciu konserwatystów, postawili własnego kandydata.

Na giełdzie szanse Labour Party notowane są dziś: 180 do 185 mandatów.

Londyn, 20 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Lokalne porozumienie partji konserwatywnej i liberalnej w sprawie niewystawiania swych kandydatur w poszczególnych okręgach wyborczych nie są wynikiem formalnego układu, lecz zostały oparte na podstawie prywatnych umów w poszczególnych okręgach.

Londyn, 20 października.
Agencja Wschodnia.

Agitacja wyborcza przybiera coraz większe rozmiary.

Liberałowie rozrzucają olbrzymie afisze, przedstawiające: z lewej strony, u fundamentów państwa, Mac Donalda, pod którym widnieje napis: „Destruction" dalej, również ku lewej stronie afisza skierowana, następująca allegorja konserwatystów z napisem „Obstruction", z prawej zaś strony plakatu widnieją liberałowie ‚pracujący na przyszłość Anglji, a poniżej napis: „Construction".

Kto będzie ambasadorem francuskim w Moskwie.

Największe szanse ma p. Herbette, który dla Polski jest usposobiony nieprzyjaźnie.

Paryż, 20 października.

Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko ambasadora francuskiego w Moskwie jest Jan Herbette.

Herbette był do niedawna głównym redaktorem dyplomatycznym „Temps", ale z powodu jego wyraźnych tendencji sprzyjania nowemu prądowi politycznemu we Francji, zwłaszcza w sprawie niemieckiej, Herbette ostatecznie wystąpił ze składu redakcji „Temps" i natychmiast objął kierownictwo polityki zagranicznej w wielkim organie finansowym „Information", w oczekiwaniu nominacji na stanowisko dyplomatyczne, o czem już oddawna krążyły pogłoski.

A ponieważ stał się kandydatem na ambasadora w Moskwie, ciekawe było dowiedzieć się, jak zapatruje się na problemat rosyjski. Otóż dziś właśnie Herbette porusza tę sprawę w artykule zatytułowanym „Francja i Rosja".

Herbette twierdzi, że próby nawiązania stosunków z Rosją na terenie ekonomicznym zawiodły, albowiem konieczne jest uprzednie uzgodnienie obustronnej linji politycznej. W Genui — mówi Herbette — nie było „relations convenables" między rządami francuskim a rosyjskim i dlatego konferencja genueska zakończyła się traktatem w Rapallo.

Tłumacząc niepowodzenie układu anglo-sowieckiego, Herbette mówi, że Anglja i Rosja mają bardzo mało wspólnych interesów politycznych, natomiast interesy między Francją a Rosją nigdzie się nie zbijają.

Herbette kończy: „Jest to jedna przyczyna więcej, aby oba narody zaczęły ze sobą rozmawiać.

Powyższe streszczenie daje wyraźną odpowiedź na pytanie, jaką będzie polityka przyszłego ambasadora francuskiego w Moskwie, ale opinja polska zrozumie ją jeszcze lepiej, jeżeli dodamy, że od blisko roku Herbette nie napisał w „Temps" ani jednego artykułu, poświęconego Polsce, aczkolwiek miał ku temu wszelkie okazje.

Niezwykłe powodzenie pożyczki niemieckiej we wszystkich krajach, wejście Niemiec do rady ligi narodów, oraz wysłanie Herbette do Moskwy są godne poważnej uwagi polskich kół politycznych.

Powstanie na Białorusi sowieckiej

Chłopi białoruscy przeciwko rekwizycjom zboża.

Berlin, 20 października.

Nadeszły tutaj potwierdzające wiadomości o powstaniu na Białej Rusi sowieckiej. Powstanie ogarnęło powiaty witebski, miński i smoleński.

***

Wilno, 20 października.

Dnia 15 b. m. odbył się w Mińsku wiec białoruski, na który przybyli właściciele ziemscy i chłopi. Wiec uchwalił: żądanie, aby natychmiast przerwać wszystkie rekwizycje zboża i innych artykułów spożywczych przez władze bolszewickie, 2) aby zezwolono na organizowanie armji i milicji białoruskiej, 3) aby wypuszczono na wolność wszystkich tych którzy byli aresztowani w związku z wybuchem powstania na Białej Rusi.

Miejscowe władze bolszewickie w obawie przed powstańcami pozwoliły na wiec i przyrzekły żądania te skierować do zatwierdzenia Moskwy.

Uroczystości sienkiewiczowskie w Vevey.

Vevey 20 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Odbywa się tu bardzo uroczysta ceremonja przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza.

W przemówieniu wygłoszonem z okazji tej uroczystości, poseł polski Modzelewski dziękował organizatorom uroczystości sienkiewiczowskiej, poczem zakończył swe przemówienie po polsku w sposób następujący:

„Nie chciałbym, aby uroczystość dnia dzisiejszego zakończona została w innej, jak w naszej dźwięcznej mowie, w której Ty byłeś mistrzem, której istnienie, zachodzące w niepamięć u obcych, rozsławiałeś po świecie. Dziś patrzymy, jak ciał Twe opuszcza mury Vevy, od lat 8-u miejsce pielgryzmek polaków w Szwajcarji, a szczęśliwi jesteśmy, szczęśliwi się czujemy, że przecież spoczniesz w wolnej, niegodległej ojczyźnie, że na ziemi Twej ukochanej hołd Ci odda cały naród. W Polsce gdzie dzieła Twe rozgrzewały serca nasze, jak ognie olbrzymie wśród zawiei, które dopomogły przetrwać mroki dziejów, — niech duch Twój narodowi towarzyszy, niech go jednoczy a przekroczywszy granice sieje zbliżenie wśród bratnich słowiańskich narodów ku Polski chwale, ku ich, naszej i ludzkości pożytkowi.

Mistrzu, Tobie cześć!"

Nr. 287. REPUBLIKA 21 paździer. 1924

Niemcy, jako niebezpieczeństwo podobłoczne.

Odważna niepospolita wycieczka sterowca niemieckiego Z. R. 3 z Friedrichshafen doznała w prasie warszawskiej ciekawej oceny. Najprzód część tej prasy poprostu wiadomość tę zbojkotowała, w naiwnem mniemaniu, że gdy się jakiś niemiły fakt przemilczy, to przestanie on istnieć. Następnie gdy triumf Niemiec w obłokach stał się zbyt głośny, ażeby go można było ukryć, przesadza się znowuż niebezpieczeństwo, a jako na ratunek, liczy się na to, że na żądanie Francji warsztaty we Friedrichshafen zostaną poprostu zburzone.

Jakże sprawa ta przedstawia się objektywnie? Streowiec niemiecki przepłynął ocean nie po raz pierwszy.

Przed pięciu laty, tuż po wojnie, uczynił to samo angielski okręt powietrzny R. 34, wyruszywszy ze Szkocji do Nowego Jorku i z powrotem. Niewątpliwie, że Zeppelin niemiecki uczynił dalszy krok na drodze udoskonalenia komunikacji powietrznej na dłuższej przestrzeni i zapomocą statku olbrzymiej objętności mogącego pomieścić kilkadziesiąt osób. To też Ameryka, która ceni genjusz techniczny, gdziekolwiek on się ujawnia, urządziła pilotom niemieckim entuzjastyczną owacją Do owacji tej Ameryka ma tem większy powód, ile sterowiec ten ma być oddany do dyspozycji marynarki amerykańskiej.

Pomysł zbudowania sztywnego okrętu powietrznego nie wpłynął w Niemczech pierwotnie z zamiłowania do pokoju. Balony zeppelinowskie miały w swoim czasie służyć potrzebom wojennym, imperjalizmowi militarystów niemieckich. Nie były one zrazu wynalezione po to, by ułatwić stosunki między narodami, lecz by zniszczyć te stosunki i by siać śmierć i zgrozę.

Wiedza i sztuka miały być na usługach molocha wojny i szowinistycznego szaleństwa. Cały militaryzm niemiecki znajdował niejako wcielenie w dziele hrabiego Zeppelina i kto wie, czy ten genialny wynalazek odpowiednio rozreklamowany i przesadzony nie był obok łodzi podwodnych najwdzięczniejszem narzędziem w ręku podżegaczy wojennych, by móc popchnąć prostaczego Michałka niemieckiego do rzucenia się w wir obłąkańczej walki.

Chełpiono się, że Niemcy oprócz potworów morskich — dreadnoughtów — budują także potwory powietrzne. Podczas wojny zeppeliny okazały się wszakże mniej groźne, a w każdym razie bynajmniej nie przeszkodziły temu, by Niemcy wojnę sromotnie przegrały.

I obecnie od jednego śmiałego lotu do urządzenia prawidłowej szybkiej komunikacji nadoceanowej w powietrzu to jeszcze wielki dystans. Podobnie jak niemiec posunął nieco dalej może udoskonalić dzieło anglika, tak anglik, francuz czy zgoła polak może udoskonalić dzieło niemca. Cały świat więc cieszyć się tylko powinien z tego, że rozwój umysłu ludzkiego ciągle trwa i że wysiłki techników skierowane są ku temu, by ludziom ułatwić i udogodnić życie, i by ludy między sobą zbliżyć. Absolutnym tedy nonsensem byłoby, gdyby miano zniszczyć pracownię ludzkiego genjuszu, tylko dlatego, że dzieło pożytecznej komunikacji może być obrócone w narzędzie mordu.

Oddawna znany jest werset, według którego z drzewa można zrobić łopatę i szubienicę, z żelaza pług i topor katowski, czy jednak człowiek rozsądny doradzi zniszczyć z tego powodu wszystkie lasy i kopalnie rudy? Trzeba wychowywać tak ludzi, by wszelkie wynalazki szły na korzyść życia, a nie na korzyść śmierci.

To też opinja francuska nietylko postępowa, ale i umiarkowana nie myśli wcale proponować, by na mocy odpowiedniego artykułu traktatu wersalskiego nakazać zniszczenie zakładów w Friedrichshafen. Prasa francuska szczerze wyznaje, że gdyby po tak wielkim sukcesie sterowca niemieckiego na całym świecie francuzi chcieli zburzyć fabrykę najnowszego środka udoskonalonej komunikacji, zasłużyliby na miano barbarzyńców i wandalów.

Myśl opinji francuskiej idzie w innym kierunku, Przedewszystkiem debatuje się we Francji nad tem, czy wogóle w myśl brzmienia art. 202 traktatu wersalskiego wszystkie hale dla statków powietrznych mają być w Niemczech zburzone. Albowiem mowa tam jest tylko o lotniczych materjałach w o j e n n y c h, a tymczasem amerykański sekretarz stanu powiedział urzędowo, że przybyły tam sterowiec niemiecki jest symbolem pokoju, i ma otrzymać nazwę, która wyraziłaby tę misję pokojową. Również, kto przedewszystkiem myśli o bezpieczeństwo — pisze „Journal" — musi się zastanowić czy słusznem jest nakazywać bezcelowe i bezskuteczne zniszczenie. Następnie dziennik paryski tłumaczy, co należy w tej sprawie uczynić, dodając, że wyraża pogląd rządu. Gdyby chciano stosować się do art. 202 traktatu wersalskiego, to przedewszystkiem prezes komisji nadzorczej Walck ma się zwrócić do Niemiec z żądaniem wykonania rzeczonego artykułu. Niemcy naturalnie apelować będą do państw ententowych, by zrzekły się zastosowania artykułu 202. Potem zajdzie pytanie, jakiemu ciału aljanckiemu ma być powierzone zbadanie tego wypadku konferencji ambasadorów czy też radzie najwyższej, gdyż chodzi tu okwestję bezpieczeństwa. „Ale może to jeszcze długo potrwać ciągnie dalej ,Journal' — zanim ewentualność ta nastąpi. Natomiast sprawdza się, że towarzystwo francuskie nabyło patent na budową zeppelinów i zamierza urządzić komunikację powietrzną dla celów handlowych.

Towarzystwo to zaproponowało zażądanie od Niemiec, by na rachunek odszkodowań wybudowały podobny statek napowietrzny, jak Z. R. 3.

Rząd niemiecki podobno już na to się w zasadzie zgadza.

Niewiadomo tylko jeszcze, czy przystanie na to komisja odszkodowań. W ten sposób nad kwestją zniszczenia warsztatów we Friedrichshafen nie można jeszcze wcale dyskutować. Nadto musi potrwać dwa lata, zanim nowy okręt powietrzny zostanie zbudowany.

Autor zwraca dalej uwagę, że okręt o tak wielkich rozmiarach wogóle nie nadaje się do celów wojennych, bo łatwo go zburzyć zapomocą dział obronnych oraz lotników. Skasowanie halli we Friedrichshafen byłoby bezcelowe, bo Niemcy zaraz będą mogły poza swemi granicami wybudować tyle statków napowietrznych, ile im się spodoba. Również znany publicysta konserwatywny Herbette występuje w dziedzinie „Information'" przeciwko zastosowaniu art. 202 jak również przeciwko wciągnięciu doradców wojennych do sprawy przeważnie politycznej.

Z przytoczonych głosów jasno wypływa, że niebezpieczeństwo wojenne niewielu tu wchodzi w rachubę, a to zarówno dla Francji, jak i dla Polski.

Jest jednak w sprawie tej inny moment, z którym Polska liczyć się musi. Coraz bardziej staje się widocznem, że okres powszechnego bojkotu Niemiec i moralnej ich blokady się kończy. Niemcy stają się poważnym czynnikiem międzynarodowym. Już niezadługo wstąpią one do Ligi narodów, przyczem bądź zawarty zostanie pakt ogólny, bądź też Niemcy skorzystają z rozbieżności interesów między dotychczasowymi aljantami i zawiąże przymierze poszczególne. Zarazem Niemcy zyskują pokaźną podporę finansową w postaci otrzymanej pożyczki. Okoliczność, że pożyczka odszokodowania doznała tak olbrzymiego powodzenia świadczy, że świat poczyna mieć do Niemiec zaufanie. Sukcesowi temu w niemałym stopniu sprzyjał triumf lotnictwa niemieckiego, odpowiednio przez propagandę rozreklamowany.

Świat się przekonał, że Niemcy nie próżnują, lecz pracują umysłowo ze świetnym wynikiem. A jeszcze stary Kartezjusz powiedział: „Myślę, więc jestem. Sens monarlny z tego faktu dla nas nasuwa się z całą natarczywością. Niec nam nie pomoże najsilniejsza armja, jeżeli tamować będziemy swobodne myślenie społeczeństwa. Najgorszym wrogiem swego narodu jest ten, kto sądzi, że zbawi ojczyznę zapomocą zafundowania sobie pewnej ilości dział lub karabinów za cenę zamknięcia szkoły istniejącej, lub niezałożenia brakującej. Tylko „kroczenie z żywymi naprzód" zapewni Polsce rozkwit. O tem jeszcze raz przypomina nam sukces sterowca niemieckiego. **W. R.**

Nowy sternik polityki światowej.

Turcja po odzyskaniu zupełnej niezależności dzięki doskonałej polityce Kemala paszy stała się nadzwyczaj ważnym czynnikiem w polityce zagranicznej Europy.

Kemal pasza umie doskonale wyzyskać trudności w Europie, by w odpowiednim momencie wypłynąć ze swymi żądaniami na powierzchnię.

Kształtowanie się stosunków politycznych w Europie, a szczególnie we Francji i Anglji wpływa znacznie na politykę turecką, gdyż, jak wiadomo, nie od dziś oba te państwa rywalizują, a nawet walczą ukrycie między sobą o wpływy na Bliskim Wschodzie.

Turcja stara się za wszelką cenę uwolnić od wpływu tych państw, co też czyni przy każdej sposobności.

Stosunki między Turcja a Francją uległy nieznacznej poprawie dopiero z chwilą objęcia władzy przez Herriota, który zmienił zasadniczo politykę francuską w stosunku do Turcji, t. zn. z drogi walki militarnej o utrzymanie status quo w Syrji przeszedł na drogę pokojowych układów z Kemalą paszą.

Herriot stara się pozyskać Kemala paszę nietylko dla pokojowego załatwienia zatargu w Syrji, lecz chce uzyskać jego poparcie w Lidze narodów.

Obecnie bawi w Turcji z ramienia rządu francuskiego generał Mougin, wielki przyjaciel Turcji, który właśnie ma przygotować grunt dla przyszłej spółpracy turecko-francuskiej. Misja jego posiada bardzo wielkie znaczenie, gdyż gdyby doszło do wzmocnienia wpływów francuskich w Turcji nastąpiłyby ponownie ukryte, a być może i otwarte zatargi na tle stosunków na Bliskim Wschodzie między Anglją i Francją.

Już najbliższa nadzwyczajna sesja Ligi narodów, która zwołana zostanie celem rozstrzygnięcia zatargu angielsko-tureckiego o Mossul wykaże być może nowe ukształtowanie się stosunków na Wschodzie i zmusi Anglję do przeciwdziałania wpływom francuskim w Turcji.

Zresztą, sam fakt, iż Francja zdołała uregulować spór o Syrję z Turcją, podczas gdy zatarg angielsko-turecki musi być oddany do rozstrzygnięcia sądowi międzynarodowemu wykazuje dobitnie, w jakim kierunku zmierza Kemal pasza.

Turcja, mając już zapewnione poparcie Francji żąda obecnie przyznania całkowicie Mossulu, co uzasadnia w bardzo zręcznie zredagowanym memorjale do Ligi narodów. Memorjał ten, jak się zdaje, jest nietylko dziełem polityków tureckich, lecz i przyjaciół Turcji.

Jak widzimy, napozór błahy zatarg na Wschodzie w rzeczywistości jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Zatarg ten ma również kolosalne znaczenie z trudem budowanej polityki światowej, która polegać ma na arbitrażu.

Nie minął jeszcze miesiąc od słynnnych mozolnych narad genewskich, w których w przeciągu tygodnia trudzono się nad wyszukaniem formy o arbitrażu, którąby zadowoliła wszystkie państwa, a szczególnie Anglję, a już wysiłki tych prac znajdują się pod znakiem zapytania.

Choć zatarg angielsko-turecki oddany został do rozstrzygnięcia Lidze narodów za zgodą Anglji na podstawie ostatnio przyjętego protokółu, to nie ulega wątpliwości, że Liga narodów zmuszona będzie cały ten zatarg rozpatrywać z innego punktu widzenia.

Trzeba być z góry przygotowanym na to, że Anglja nie może w żaden sposób wyrzec się swych wpływów na Wschodzie, które stanowią alfę i omegę potęgi państwa brytyjskiego.

To wszystko doskonale rozumie Kemal pasza i dlatego zaciera ręce z radości.

Rozognił stosunki między Anglją a Francją. Ponownie zagrał na najczulszych strunach instrumentu międzynarodowego, który nie zdołał jeszcze wydać czystego tonu, zerka w stronę Rosji i trzyma cały świat w napięciu.

Ster polityki światowej ujął w swe ręce Kemal pasza. **H. PAS.**

——XX——

MIĘDZYNARODÓWKA RADYKAŁÓW.

BOULOGNE sur Mer, 19 październ.
Polska Agencja Telegraficzna.

W skład wybranego tu komitetu wykonawczego międzynarodowego związku stronnictw radykalnych i demokratycznych wchodzą: Przewodniczący komitetu Fernand Buisson (Francja), sekretarz generalny Berendsen (Danja) i 6-ciu wiceprezydentów, a mianowicie: Emil Borel (Francja), Haile (Niemcy), dr. Motz (Polska), Katelaar (Holandja), dr. Uhlen (Czechosłowacja), i Naje (Węgry). W kongresie, jak wiadomo wzięli udział przedstawiciele 16-tu narodowości.

SZWAJCARJA NIE ANGAŻUJE SIĘ W POŻYCZCE NIEMIECKIEJ.

Genewa, 19 października.

W kraju, który z najbliższego dystansu patrzy na życie gospodarcze Niemiec, zaznacza się ogromny brak zainteresowania niemiecką pożyczką przewidzianą przez plan Dawesa. Wielkie banki szwajcarskie okazały dzisiaj w pierwszym dniu wyłożenia tej pożyczki w Szwajcarji, bardzo nikły udział.

SPORT

Przegląd tygodniowy.

Po sensacyjnych zawodach ŁKS. — Turyści, oraz ŁTSG. — Turyści, po wielu emocjach, jakie przeżył w ostatnich dniach łódzki świat sportowy nie przywiązano już wiele wagi do zawodów ubiegłego tygodnia.

Ostatni tydzień prócz bardzo ciekawych zawodów o mistrzostwo niższej klasy, przyniósł dalsze spotkania mistrzostwie klasy A pomiędzy ŁKS.—Siłą oraz ŁTSG. — Unionem.

Drużyna ŁKS. po ostatnich walkach, wykazuje systematyczny powrót do formy.

Mimo to jednak nie może być jeszcze okrzyknięty mistrzem, bowiem czeka go rewanżowe, a zarazem decydujące spotkanie z Turystami, drużyną, która intensywnie pracując nad sobą, wykazuje znaczną poprawę w grze.

Słowem Turyści, mimo nierostrzygniętego wyniku z drużyną ŁTSG. (2:2) stanowią dziś w naszym mieście poważną siłę i mogą znienacka uszczknąć mistrzowi decydujących punktów.

Niedzielne wyniki o mistrzostwo klasy A przyniosły, wysokocyfrowe zwycięstwo ŁKS.

ŁKS. zdobył z Siłą, która, jak to już niejednokrotnie zaznaczano, będzie ogólnym „dostawcą" bramek dla czołowych drużyn, dwa punkty i stosunek 9:0.

W drugim spotkaniu uzyskała drużyna ŁTSG. walcower z Unionem, który nie stawił się na zawody, tłumacząc się wstawieniem Mildego, jako profesjonała do rozgrywek mistrzoskich.

Obecnie tabela nieco się zmieniła. ŁKS po ostatnim spotkaniu przy lepszym stosunku bramek wysunął się na szczyt tabeli.

1) ŁKS. — 6 gier, 9 punkt., stosunek bramek 21:5
2) ŁTSG. — 7 g. 10 p. 21:8
3) Turyści — 6 g. 9 p. 17:9
4) Union — 6 g. 3 p. 6:18
5) Siła — 7 g. 1 p. 7:32.

W mistrzostwie rezerw prowadzi ŁKS II, który w swej grupie jest bezkonkurencyjny.

Jego zwycięstwa, należy głównie przypisywać doskonałemu zgraniu oraz jednolitości w grze.

Ostatnie zwycięstwa bądź to w mistrzostwie, lub zawodach towarzyskich, stawiają tę drużynę narówni z niejednym pierwoklasowym klubem.

Union rezerwowy zrehabilitował ostatnio poniesioną klęskę (1:3) z ŁTSG., wychodząc tym razem zasłużenie zwycięzko.

Tabela w mistrzostwie rezerw przedstawia się jak następuje:

1) ŁKS. — gier 12 punkt. stosunek bramek 36:0 (!!!)
2) Turyści — 6 g. 7 p. 10:9
3) Union — 6 g. 4 p. 5:17
4) ŁTSG. — 7 g. 3 p. 4:15
5) Siła — 7 g. 5 p. 2:16

Wiele sensacji i zaciekawienia wywołały zawody finałowe klasy C.

Spotkanie rewanżowe pomiędzy Concordją a Hakoahem należało do niezwykle ciekawych.

Walka była ostra.

Ostatnie piękne zwycięstwo Concordji nad Pogonią kazało przypuszczać, że tym razem Concordja zrehabilituje swą poprzednią klęskę z Hakoahem (1:4).

Jednak po kilku zaledwie minutach zdanie wszystkich zmieniło się. Po fatalnie przeprowadzonych trzech bramkach któreby mógł nawet trzymać Zylberberg rozeszła się popularna „ploteczka", jakoby bramkarz znów jest przekupiony.

Zylberberg jednak wykazał słabą orjentację i bardzo złe porozumienie z obrońcą Włodarczykiem. To są jedynie główne przyczyny przegranej.

ŁKS. III łatwo zwycięża Widzew rezerwowy, który nie może być traktowany jako godny przeciwnik tej drużyny.

W ubiegły poniedziałek i wtorek na boisku DOK. cztery drużyny żydowskie zainicjowały „wielki turniej footbalowy o puhar wędrowny dla żydowskich drużyn".

Zachodzi jedno pytanie, dlaczego Hakoah również drużyna żydowska nie wchodziła w poczet tych klubów?

Wszystko na tej imprezie zakończyłoby się dobrze, gdyby nie ciągłe awantury oraz zbiegowiska na bieżni, gdzie jednocześnie odbywały się zawody lekkoatletyczne.

Główną winę ponoszą tu liczni ordnerzy, którzy nie mogli poskromić zebranych gapiów.

W pierwszym dniu zawodów Bar—Kochba zwycięża łatwo Hasmoneę, górując lepszą techniką oraz taktyką gry i Kadimah niespodziewanie zyskuje z Samsonem wynik 1:0 na swą korzyść.

W drugim dniu spotkali się zwycięzcy i zwyciężeni.

Puhar przypadł zasłużenie Bar - Kochbie, która zwyciężyła Kadimę.

Ogólną sympatją obdarzono lekkoatletów, którzy ze względu na dożywotną pracę w dziedzinie tej zasługują na specjalne uznanie.

Ze spotkań towarzyskich notujemy zawody: Turyści II — Zjednoczenie, zakończone trudnym zwycięstwem pierwszych.

Przy lepszej orjentacji oraz bardziej kombinacyjnej grze Turyści mogliby osiągnąć znacznie lepsze zwycięstwo.

B. Gr—an.

Francja — Niemcy.

Sensacyjny ten mecz odbędzie się niebawem w Paryżu.

Stosunki międzynarodowe wymagają nietylko zgodnego spółżycia narodów pod względem politycznym i kulturalnym. W zakres przyjaźni międzynarodowej wchodzą również czynniki mniejszej wagi, jak zawody międzypaństwowe, świadczące o spółpracy narodów nad rozwojem fizycznym obu narodów.

Przed tygodniem odbył się w Paryżu turniej tennisowy Francja — Niemcy, zakończony zwycięstwem niemieckiego klubu tennisowego „Tennis-Borussia".

Francuska prasa sportowa przyjęła zwycięstwo swych wrogów za przypadkowe powodzenie, nie kapitulując ze swej sławy, która według opinji francuzów musi zrobić swoje.

Dlatego może paryskie kluby footbalowe, chcąc się zrehabilitować, zaprosiły sportowców berlińskich do stolicy Francji na mecz międzypaństwowy.

Przy tej okazji warto byłoby wspomnieć tradycję meczów Paryż — Berlin.

Pierwszy międzypaństwowy mecz Francja— Niemcy odbył się w Paryżu w roku 1900 i zakończył się zwycięstwem klubu niemieckiego w stosunku 7 : 0.

Reprezentacja niemiecka miała w swem gronie znanych działaczy sportowych, pierwszorzędnych fachowców tej miary, co Friese (Hamburg), Kralle, Westendorp, Bensemann, Iro i Willi Schrikker, Otto i Franz Baudach, Willer, Jestram i Wezler (Karlsruhe).

Francuzi zlekceważyli sobie sportowców niemieckich, gdyż nie zdawali sobie jeszcze sprawy z potęgi organizacyjnej klubów berlińskich.

Lecz francuzi nie dali za wygraną.

Następnego dnia nastąpiła rekonstrukcja w reprezentacji francuskiej i drugi mecz zakończył się fiaskiem niemców w stosunku 2 : 1.

Po tej bądź co bądź fatalnej porażce francuzów mecze Paryż — Berlin poszły w zapomnienie.

Dopiero w roku 1812 nastąpił w Berlinie mecz między klubem paryskim „Athletiques" i niemieckiej organizacją sportową „Hertha", zakończony znowu zwycięstwem niemców.

W rok później przystąpiono do decydującego meczu międzypaństwowego Paryż — Berlin.

Cały świat sportowy zainteresował się wówczas wynikiem zawodów.

Do Paryża przyjechali korespondenci pism amerykańskich, w prasie europejskiej dyskutowano zawzięcie na temat kto zwycięży.

Przyszedł wreszcie oczekiwany dzień: na boisku zebrały się niezliczone tłumy ludzi, fotografowie pracowali przez cały czas zawodów nie opuszczając ani jednego momentu gry.

Francuzi tym razem zwyciężyli w stosunku 2 : 0 i eo ipso wykazali swą wyższość nad reprezentacją niemiecką.

Jednak walka między rywalizującemi państwami nie ustała.

Niemcy szykowali się do odwetu i pocichu organizowali nową reprezentację, która miała pokazać światu siłę sportową Berlina.

Po dwóch tygodniach drużyna francuska przyjechała do Berlina i wynik meczu padł na korzyść Niemiec.

Od tego czasu Berlin stronił od Paryża, uważając, że ostatnie zwycięstwo zatuszuje dawne niepowodzenia i przyzna reprezentacji niemieckiej palmę pierwszeństwa.

Niemcy w czasie wojny niechętnie popisywali się swą rutyną sportową na meczach międzynarodowych, gdyż, jak sami przyznawali, wojna uczyniła znaczny wyłom w rozwoju ruchu sportowego, uniemożliwiając im prowadzenie treningów i rzetelnej pracy.

Poza spotkaniami z anglikami, drużyna niemiecka w czasie wojny nie występowała na forum międzynarodowem.

Obecnie Niemcy przyjeżdżają znowu do Paryża.

Prasa francuska dodaje otuchy swym sportowcom, wykazując błędy poprzednich zawodów, od których uniknięcia zależy wynik meczu.

Prasa berlińska uważa spotkanie Paryż — Berlin za oznakę honoru sportowego niemców i kładzie na barki drużyny niemieckiej obronę godności i sławy footbalu niemieckiego.

Najbliższe dni pokażą, kto zostanie zwycięzcą.

I Pierre.

Ł. K. S. — Siła 9:0 (5:0).

Po ostatnim zwycięstwie ŁKS. nad Unionem, przystępują czerwoni do rewanżowego spotkania z Siłą.

Wynik zawodów w zupełności zasłużony.

ŁKS. bowiem technicznie, jak i taktycznie znacznie przewyższał swego przeciwnika w szczegółowym indywidualnym wyszkoleniu, uwidocznionym w ładnym stoppingu odbijaniem głową w sposobie podawania i oddawania piłki.

Dowiedli nam czerwoni, że nie temperamentem, nerwowością ale żywiołem ciągłem naprzód osiąga się rezultaty.

Cała drużyna grała koncertowo.

W linji ataku jedynie Miler okazał się słabszy w strzałach na bramkę.

Na środku Ałaszewski — doskonały. Jego passingi były dokładnie wymierzone, zaniedbywał jednak Śledzia.

Tyły dobre. Obstawianie przeciwnika było celowe. Najpracowitszym okazał się Gabrjel.

Fiszer w bramce miał małe pole do popisu.

Siła mogłaby znacznie lepiej grać, bowiem widać w linji ataku od czasu do czasu przebłyski krótkiej kombinacji.

Jednak były to tylko krótkotrwałe momenty, po których następowała jakaś dziwna niedbałość i depresja.

Linja ataku mało zgrana i luźna. Nie dysponowany Hahn nic nie robił, wobec czego napad zupełnie nie funkcjonował.

W pomocy Bayer najlepszy gracz z drużyny Siły, trzymał ustawicznie Milera i Ałaszewskiego nie dopuszczając ich do możliwych strzałów.

Reszta słaba.

Po rozpoczęciu gry ŁKS. z miejsca rozpoczyna atakować. Lange prowadzi atak.

W 4 min. po dwuminutowym pobycie pod bramką Siły, udaje się Ałaszewskiemu zdobyć pierwszego goala po ślicznej centrze Śledzia.

Otto na środku pomocy chwyta wszystkie piłki, wysyłając stale Milera w bój, zaniedbując przytem często Langego i Śledzia.

W następnym ataku Miler zaprzepaszcza pewną sytuację, strzelając z dwóch kroków ponad.

Po chwili ŁKS. zyskuje przewagę nad przeciwnikiem i rozpoczyna częste ataki.

W 12 min. po ładnej kombinacji prawej strony ataku, zyskuje Durka śliczną bramkę.

W niespełna dwóch minut z „roboty" Ałaszewskiego i Milera pada następna bramka.

W 30 min. pięciominutowe bombardowanie bramki Siły. Dzięki rozpaczliwej obronie tej drużyny wychodzą biało - czerwoni bez rezultatu.

Następuje śliczny atak ŁKS.

Gra nabiera tempa — staje się ostrzejszą.

W ostatniej sekundzie centrę Śledzia zamienia... prawy obrońca Siły na bramkę.

Przerwa 5:0, rogów 3:1 dla ŁKS-u.

Po przerwie gra nie ulega zbytniej zmianie. Chwilami atakuje Siła, chcąc za wszelką cenę uzyskać honorowy punkt.

Pierwszy celowy strzał Hahna w 7 m. idzie ponad.

W 8 min. Lange zdobywa dalszą bramkę.

Nieporozumienie pod bramką Siły wykorzystuje Lange strzelając następną bramkę.

Goale sypią się jak z rogu obficie.

Siła podniecona utraconymi punktami wyzwala się pod koniec zawodów z pod supremacji gospodarzy i przeprowadza kilka ataków, lecz bezskutecznie.

Ostatnią bramkę strzela Ałaszewski ustanawiając rezultat 9:0.

Wynik końcowy 9:0 rogów łącznie 6:3 dla ŁKS-u.

Sędzia p. Mandl z Warszawy — dobry.

bgr.

Ł. T. S. G. — Union 3:0.

Walkower.

Zawody powyższych drużyn, które miały się odbyć na boisku DOK., ściągnęły około 1,500 osób, mimo dotkliwego zimna.

Już dwa dni przed meczem mówiono w mieście o uchwale zarządu Unionu, by nie rozegrać z Towarzystwem zawodów.

Tuż przed rozpoczęciem gry pp. Dietel i Rode, członkowie zarządu oznajmili że nie będą grać z ŁTSG. z powodu wstawienia do drużyny profesjonała.

Na znak protestu Union schodzi z boiska.

Asumptem do powyższej decyzji było wystąpienie Mildego. Milde został zdyskwalifikowany, jak wiadomo przez Ł.Z.O.P.N. za zawodostwo, jednak uchwała PZPN-u, która utrzymała czasowo (!!!) stan status quoante, uprawniła go do dalszej gry (grał już poprzednio z Turystami)

Zebrana licznie publiczność po wyjaśnieniu zawiłej sprawy opuściła boisko z niezadowoleniem.

I słusznie, bo czyż można pochwalić tego rodzaju niesubordynację klubu?

zast.

CONCORDIA — BAR KOCHBA 1:1 (1:0)

Zawody powyższych drużyn, które odbyły się na boisku D.O.K. zakończyły się wynikiem remisowym.

Drużyny przystępują do gry w osłabionych składach: Concordia z 5, Bar-Kochba z 2 rezerwowymi.

Bramki zdobyli lewy łącznik z karnego dla Concordji, Świętowicz dla Bar-Kochby z efektownej kombinacji środkowej trójki ataku.

Wyróżniła się prawa strona napadu i lewy pomocnik Bar-Kochby. Obrona była tym razem słabsza, choć Służewski stał na wysokości zadania.

Sędziował poprawnie p. Dancygier.

BURZA (Pabj.) — SZTURM (Łódź) 5:1

Po raz pierwszy pabjanicka Burza gości u siebie Szturm, zwyciężając go w dość pokaźnym wyniku.

Gra nie należała do ciekawych, bowiem Burza ciągle faulując przeciwniki niedopuszczała brunatnych do przeprowadzenia racjonalnych ataków.

Sędziował p. Segał.

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK
21
WTOREK

Dziś: Urszuli P. M
Jutro: Kor. i Alod.
—:—
Wschód słońca o g. 6.10
Zachód o g. 4.30
Wsch. księżyca o g. 10.58 pp.
Zachód o g. 1.33 pp.
Długość dnia 11.08
Ubyło dnia g. 5.28

WYJAZD P. WOJEWODY DO WARSZAWY.

Pan wojewoda łódzki dr. Garapich wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy. Pobyt p. wojewody w Warszawie potrwa dwa dni. (Pat)

OSOBISTE.

Pełniący obowiązki podprokuratora p. Tadeusz Garliński mianowany został sędzią pokoju w Kraśnikach, w lubelskim

Z SĄDOWNICTWA.

Wobec nawału prac w wydziale handlowych oprócz sędziego p. Jackowskiego do tego wydziału został wydelegowany sędzia okręgowy p. Zielenkiewicz, a przewodnictwo wydziału handlowego obejmuje wiceprezes Olszyński. Ilość sesji wydziału handlowego zostaje zwiększona i posiedzenia rozpoczynać się będą o godzinie 9-ej rano podobnież, jak wszystkie posiedzenia sądów.

MIANOWANIE APLIKANTÓW.

Minister sprawiedliwości mianował aplikantami sądowymi pp.: Zygmunta Frydmana, Hilarego Sztikgolda, posla Franciszka Romba, Piotra Głowacza, Bolesława Bolińskiego, Abrama Kaleckiego, Stefana Kosakowskiego, Wawrzyńca Maurera, Eugenjusza Zajdę, Izraela Glastera, Jerzego Frydego i Ajzyka Cymmermana.

Obecnie przy sądzie okręgowym w Łodzi jest 38 aplikantów, z których 25 na prawnym etacie.

Uczczenie pamięci Henryka Sienkiewicza. Celem uczczenia uroczystości sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza w niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 4-ej popoł. odbędzie się uroczyste posiedzenie rady miejskiej połączone z akademją.

Program posiedzenia i akademji przewiduje: 1) Zagajenie — prezes dr. B. Fichna; 2)Polonez A-dur Chopina — wykona Ł.O.F. pod dyr. Br. Szulca; 3) Prelekcja „Henryk Sienkiewicz, jako pisarz" i obywatel" — ławnik prof. Z. Hajkowski; 4) „Kantata" K. Proznaka ku czci Sienkiewicza oraz „Sztandary polskie na Kremlu" Lachmana — wykona chór męski stow. śpiew. im. Moniuszki pod bat. K. Proznaka! 5) Uwertura „Polonia" R. Wegnera — wykona Ł.O.F. pod dyrekcją Br. Szulca.

Wejcie do sali rady miejskiej tylko za zaproszeniami.

Wielka frekwencja na kursach humanistycznych. Wielka frekwencja słuchaczy na kursie humanistycznym początkowym zmusiła kierowników do podzielenia słuchaczy na 2 grupy do 52 osoby.

Wykłady rozpoczynają się o godzinie 4 pp. dla pracujących w szkołach przed południem i o godz. 7 i pół dla nauczyciela szkół wieczorowych, przyczem liczba słuchaczy wynosi 350 osób podzielonych na 7 grup.

Kierownictwo kursów spoczywa w rękach inspektora Skowrońskiego i kursa czynne są we wtorki i piątki, a poczynając od grudnia i w soboty. (b)

Z komisji pracy. Dziś, we wtorek, o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w siedzibie radzieckiej posiedzenie komisji pracy. Na porządku dziennym statut kasy emerytalno-zapomogowej dla pracowników gazowni oraz petycja związku zawodowego majstrów fabrycznych Rzeczypospolitej polskiej w sprawie pomocy dla bezrobotnych majstrów.

O broń dla oficerów rezerwy. Związek strzelecki, w którego szeregach znajduje się sporo oficerów rezerwy, podjął obecnie w M.S.Wojsk. starania, aby sprawa posiadania broni kórtkiej przez oficerów rezerwy była jasno określona w duchu zmienienia ewent. uproszczenia procedury otrzymywania zezwoleń na jej noszenie, oraz, aby oficerowie rezerwy mieli możność łatwego nabywania amunicji po cenach, ustanowionych dla oficerów służby czynnej i odbywania ćwiczeń strzeleckich na strzelnicach wojskowych.

Uchwały rady wojennej, która w sprawie rozwoju sportu strzeleckiego powzięła szereg konkretnych wniosków, każą przypuszczać, że starania związku strzeleckiego, zbiegające się z intencjami najwyższych czynników wojskowych uwieńczone będą w krótkim czasie pomyślnym skutkiem

Z kursu gimnastycznego. Na kurs gimnastyczny dla nauczycieli szkół powszechnych będących pod kierownictwem kapitana Połomskiego zapisało się 70 nauczycielek i 40 nauczycieli.

Przyjęcie na te kursa kandydatów uzależnione jest od ich stanu zdrowotnego. (b)

O wychodne pracowników szpitali miejskich. Pracownicy w szpitalach miejskich otrzymują tam całkowite utrzymanie wraz z pensją.

Jednakże gdy mają oni wychodne w szpitalach, nie odlicza się im kosztów utrzymania za dany dzień i nie zwraca się produktów w naturze. Wobec tego zarząd związków pracowników instytucji użyteczności publicznej postanowił w sprawie tej interwenjować w magistracie.

Kronika policyjna.

—:—

NOŻOWNICTWO KWITNIE.

Wczoraj o godzinie 1-ej w nocy w w mieszkaniu przy ul. Piwnej nr. 23 ugodzony został nożem piekarz 29 letni Zygmunt Czerniewski, który otrzymał ranę ciętą pleców.

Poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia w lokalu I komisarjatu, pozostawiając go na miejscu.

W BÓJCE.

Na ulicy Zielonej nr. 15 w bójce uderzony został 13-letni uczeń syn służącej który otrzymał ranę tłuczoną głowy.

Lekarz pogotowia udzielił chłopcu pomocy na stacji.

BOCIAN W WAGONIE.

W wagonie na stacji Łódź, wczoraj o godzinie 5-ej popołudniu dostała bólów przedporodowych 22-letnia mieszkanka Warszawy Adela Mincberg.

Lekarz pogotowia odwiózł położnicę wraz z noworodkiem do przytułku przy ulicy Narutowicza.

STRZAŁY ZA ZŁODZIEJAMI.

Nocy ubiegłej nieznani sprawcy za pomocą dostawienia drabiny przedostali się na dach fabryki Rozenblata, z zamiarem dokonania kradzieży. Nie proszonych gości zauważył stróż nocny i dwukrotnie wystrzelił do nich, wobec czego zbiegli ulicą Zagajnikową.

Tam zauważył ich posterunek policji i gdy na wezwanie złodzieje nie zatrzymali się, posterunek dał kilka strzałów, lecz złoczyńcy korzystając z nocy, zbiegli. (b)

B. P.
z Galewskich
Stefanja Konowa
zmarła w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach dn. 20 b. m.
Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się w środę dn. 22 o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego w Łodzi na cmentarz żydowski o czem zawiadamiają w głębokiem smutku pogrążeni
Dzieci, wnuki i rodzina.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie dnia 13 października
Gustaw Landau
Inżynier-Architekt
o czem zawiadamia krewnych przyjaciół stroskana
Rodzina.

Wyjaśnienie władz wojskowych o służbie rocznika 1903.

Poborowi z cenzusem naukowym będą służyć o 3 miesiące mniej, niż przewiduje ustawa.

W sprawie służby rekrutów posiadających maturę roczników 1903, i 1904 otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Wszyscy poborowi rekruci rocznika poborowego 1903 z cenzusem oficerskim (dawna kategorja jednorocznych), którzy w myśl nowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej obowiązani są do 18 miesięcznej służby w wojsku stałym, zostali wcieleni z dniem 1 bm.

Nowa ustawa poborowa przewiduje dla rekrutów z cenzurem oficerskim (matura) okres wcielenia 26 czerwca do 1-go lipca każdego roku, oraz urlopowania ich po odbyciu 15 miesięcznej służby linjowej, t. j. z dniem 1 października następnego roku na okres 9 miesięcy, po upływie którego powracają do przyznanych im formacji dla odsłużenia pozostałych 6 miesięcy. Wobec opóźnionego terminu wcielenia powyższych rekrutów rocznika 1903, służba ich będzie miała wyjątkowo przebieg następujący: pierwszy okres, zamiast 15 miesięcy, trwać będzie 12 miesięcy.

Od rocznika 1904 począwszy, rekruci z cenzusem oficerskim odbywać będą służbę w terminach ustalonych nową ustawą.

W ten sposób poborowi rocznika 1903 będą służyli ogółem tylko 15 miesięcy, zamiast przewidzianych ustawą 18 m.

W wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie wypadkach, o ile podanie o odroczenie wpłynęło przed terminem wcielenia do szeregów, rekruci ci (maturzyści) otrzymywać będą odroczenia, o ile przyjęci zostali do wyższych zakładów naukowych i wykazali się zaświadczeniem frekwencji. b.

Sanatorjum w Zakopanem dla łódzkiej Kasy Chorych

jest bardzo pożyteczną rzeczą — mówi rząd.

Ale z udzieleniem na ten cel pożyczki jest... nieco gorzej.

Jak już donosiliśmy, w myśl uchwały zarządu kasy chorych, wyjechał do Warszawy przewodniczący zarządu p. Kałużyński w sprawie omówienia w głównym urzędzie ubezpieczeń przy ministerstwie pracy sprawy pożyczki długoterminowej na zakup sanatorjum dla gruźliczo-chorych w Zakopanem.

P. Kałużyński został przyjęty w okręgowym urzędzie przez dyrektora urzędu p. Siwka, dyrektora departamentu p. Jurkiewicza, którym p. Kałużyński wyjaśnił, iż pod względem sanitarnym położenie Łodzi jest wprost skandaliczne, a to z powodu braku kanalizacji i wodociągów, wobec czego gruźlica zbiera obfite plony.

Zarząd kasy chorych nie chce zwalczać gruźlicy środkami połowicznymi, wobec czego postanowił zakupić w Zakopanem sanatorjum dr. Dłuskiego za cenę miljona złotych.

Sanatorjum to urządzone jest według ostatnich wymagań techniki, tak że kasa chorych mogłaby wysyłać co miesiąc 200 osób, czyli rocznie 2.400 chorych gruźlicznych. Nie mając odpowiednich środków, kasa chorych ma nadzieję, iż okręgowy urząd poparłby sprawę pożyczki miljona zł. ,aby jeszcze w tym miesiącu można było wysłać chorych.

W odpowiedzi nato przedstawiciele rządu oświadczyli, że z uznaniem odnoszą się do tych zamierzeń kasy chorych i są gotowi je poprzeć. Jednakże bank gospodarstwa krajowego wydaje jedynie pożyczki krótkoterminowe i wątpliwe jest, czy przed nowym rokiem udałoby się ją uzysk ć.

Wobec tego p. Kałużyński poruszył sprawę pół miljona złotych, które kasa chorych wyłożyła na zapomogi dla położnic, z czego w myśl ustawy, rząd winieni pokryć połowę. P. Kałużyński domagał się owych 250 tysięcy złotych.

Przedstawiciele rządu jednak i nato odpowiedzieli odmownie ze względu na ułożony już budżet, wobec czego p. Kałużyński oświadczył, że odmowę rządu przedstawi na posiedzeniu zarządu w celu zajęcia odpowiedniego stanowiska. (b)

GDZIE 2-ch SIĘ KŁÓCI...

W piwiarni Eleonory Bożemskiej przy ul. Zachodniej 39 wynikła kłótnia między nią a gościem.

Gdy policja przybyła na miejsce, skonstatowała, iż w piwiarni uprawiano potajemny wyszynk alkoholu, a sprzeczka nastąpiła na tle rachunku.

Właścicielkę piwiarni pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. (b)



TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek dla zrzeszeń ostatnie wieczorowe przedstawienie świetnej komedji Tristan Bernarda „Pocałunek".

Jutro pierwsza premjera abonamentu Nr. II: dramat Kistemaeckersa „Instynkt'. Reżyseruje p. Walden, w głównych rolach wystąpią poraz pierwszy w tym sezonie p. Laura Dunin oraz p. Jerzmanowska. Główną rolę męską gra p. Michułowicz. Ulegając życzeniom, wyrażanym z różnych sfer, dyrekcja przesunęła początek przedstawień o pół godziny, tak że począwszy od środy przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. 8.45.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we środę, dnia 21 b. m. po raz 14-ty świetna sztuka A. Bissona „Pani X."

Z racji sprowadzenia do kraju zwłok największego pisarza polskiego Henryka Sienkiewicza teatr popularny czyni intensywne przygotowania, aby uroczystość Sienkiewiczowska wypadła jaknajokazalej.

Od piątku 24 b. m. wchodzi na afisz przeróbka z powieści wielkiego pisarza „Potop", która będzie grana pod tytułem „Kmicic". Teatr popularny pragnie wystawieniem „Kmicica' dać możność poznać najszerszym warstwom najwspanialszej po „Panu Tadeuszu" epopei narodowej.

WIECZÓR PIEŚNI LIDJI KINDERMAN

W piątek, dnia 24 października o godzinie 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonji wieczór pieśni i arji operowych Lidji Kindermanówny. Artystka święciła zagranicą niebywałe trjumfy i cała prasa zagraniczna wyraża się o jej występach z wielkim uznaniem. Na koncert swój wybrała p. Kindermanówna nad wyraz imponujący program a mianowicie: Gluck: Arja z op. „Orfeusz", Schubert: Wiecznemu — Król Olch — Małgorzata przy kołowrotku — Syn muzy, Meyerbeer: Arja z op. „Prorok", Wvoraka: Melodje cygańskie, Kowalski: pieśni z poezji „Pierrot Lunaire" oraz Korngolda: Arja Marietty z op. „Umarłe miasto".

NAJBLIŻSZE KONCERTY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

III wielki koncert abonamentowy pod dyrekcją Oskara Frieda i z udziałem znakomitej skrzypaczki Kathleen Parlow odbędzie się we wtorek dn. 21 bm. Dyr. Fried poprowadzi nieśmiertelną „Eroicę' Beethovena „poświęconą pamięci wielkiego człowieka", zaś p. Parlow odegra z tow. orkiestry potężny koncert skrzypcowy Brahmsa.

Wzrost cen hurtowych

daje się zauważyć nietylko w Polsce, ale i na rynkach zagranicznych.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Dane głównego urzędu statystycznego wykazują, iż dająca się u nas odczuwać pewna zwyżka cen hurtowych wywołana zwyżką cen produktów rolnych znajduje swój odpowiednik w pewnym stopniu we wzroście cen hurtowych na rynkach zagranicznych, gdzie w niektórych gałęziach zwyżka cen jest nawet dotkliwsza niż u nas.

Dla charakterystyki przytaczamy z poszczególnych dziedzin dane statystyczne:

W związku z silnym wzrostem cen zboża na wszystkich rynkach wskutek nieurodzaju pozostaje wzrost cen mąki pszennej we Francji z 6,68 dol. za 100 kg. w lipcu na 7,25 w sierpniu, w Niemczech z 6,38 w lipcu na 8,05 we wrześniu i w Stanach Zjednoczonych z 7,71 na 8,45 dolara za 100 kg.

Masło wzrosło w cenie: w Anglji z 0,88 w lipcu na 0,97 w sierpniu, w Czechach z 0,69 na 0,78, w Niemczech z 0,73 w lipcu na 0,94 we wrześniu.

Mięso wołowe podrożało: we Francji z 0,40 na 0,42 dol. za 1 kg.. i Niemczech z 0,40 na 0,41.

Skóry podeszwiane wykazują wzrost cen następujący: we Francji z 0,89 za 1 kg. w sierpniu na 0,94 we wrześniu, w Niemczech z 0,99 na 1,04 dol. i w Stanach Zjednoczonych z 0,94 na 0,97 .

Ceny węgla wykazują w Anglji i we Francji pewną zniżkę w czerwcu i lipcu obecnie znowu wzrastają, w Anglji z 5,88 dol. na 4,52 dol.

Cena żeliwa wykazuje w Anglji z 23,82 dol. za tonnę w lipcu, na 24,31 dol. w sierpniu oraz w Niemczech z 23,09 na 23,11.

Cena cynku wzrosła od czerwca w Anglji, we Francji, w Czechosłowacji w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych: Anglji z 13,78 na 14,45, we Francji z 14,85 na 15,98, w Czechosłowacji z 16,69 na 17,59, w Niemczech z 13,09 na 14,77 i w Stanach Zjednoczonych z 19,27 na 19,54 dol. za 100 kg.

Nad czem będzie obradować w czwartek Rada Miejska.

32 (II sesji) posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 23 października rb. o godz. 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń rady miejskiej, przy ul. Pomorskiej Nr. 16.

PORZĄDEK DZIENNY:

I Komunikaty.

II. Sprawozdania komisji radzieckich:

a) Komisji do spraw ogólnych w przedmiocie regulacji ulic a) Nowo-Senatorskiej od ul. Łęczyckiej do ul. Kilińskiego, b) Sienkiewicza od ul. Głównej do ul. Emilji, c) Srebrzyńskiej od ul. Cmentarnej do toru kolejowego, d) Nowej na całej długości., ref. r. Romanowski.

b) Komisji skarbowo - budżetowej w przedmiocie:

1) pobierania na rzecz m. Łodzi opłaty kanałowej ref. r. Fiedler

2) budżetu miejskiej łaźni ludowej, ref r. Zubert

3) przyznanie Gruzińskiemu Czerwonemu Krzyżowi jednorazowej subwencji z funduszów miejskich, ref. r. Gepert

4) wyasygnowanie pewnej kwoty z funduszów miejskich na cele, związane ze sprawozdaniem zwłok Henryka Sienkiewicza

5) poczynienia pewnych zmian w budżecie rady miejskiej, ref. r. Turski

6) ustalenia opłat w miejskich zakładach kąpielowych, ref. r. Dworzniecki

7) nabycia 2 polarymetrów dla szpitali miejskich, ref. r. Zubert

j) nabycia aparatu dla operacji klatki piersiowej, ref. r. Zubert

9) poczynienia pewnych zmian w budżecie (brutto) zarządu miejskiego na rok adm. 1924, ref. r. Turski

10) poczynienia pewnych zmian w poszczególnych pozycjach budżetu (netto) zarządu miejskiego na rok adm. 1924, dot. wydateków na budowę gmachów szkolnych, ref. r. Turski

11) podwyższenia poszczególnych pozycji w budż. zarządu miejskiego na rok adm. 1924 w dz. 5 — wydz. budownictwa ref. r. Turski

12) otrzymania od rady zasiłków na budowę szkół, ref. r. Waszkiewicz

13) poczynienia pewnych zmian w budżecie zarządu miejskiego na rok adm. 1924 w dz. 6 — wydz. zdrow. publ., ref. r. Turski

14) nabycia aparatu Roentgenowskiego „Uniwersal", ref. r. Dworzniecki

15 zwrócenie się do rządu i sejmu o zezwolenie magistratowi m. Łodzi na pobór podatku od prądu elektrycznego i gazu, zużywanych do celów oświetlenia

16) utworzenia w budżecie zarządu miejskiego na rok adm. 1924 nowych pozycji w związku z wybudowaniem w parku im. Staszica prowizorycznego letniego budynku teatralnego

17) uznania przewidzianego w art. 6 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych podatku od budynków za wyłączne źródło dochodowe zarządu m. Łodzi

18) specjalnej opłaty za sporządzenie przez biuro ksiąg stałej ludn. wyciągów w których, celem ustalenia stopnia pokrewieństwa, musi być wymieniona większa ilość osób

19) przyznania towarzystwu gimnastycznemu „Sokół" w Gdańsku jednorazowej subwencji z funduszów miejskich.

III. Odpowiedź magistratu na interpelację r. Klima i tow. w sprawie uruchomienia kursów dokształcających dla robotników niemieckich.

Pracownicy tramwajowi zgodzili się na system „premjowy".

Ogólne zebranie pracowników Ł. K. E.

Po konferencji z dyrekcją w sprawie dodatków premjowych dla tramwajarzy zarząd związku zwołał ogólne zebranie w celu przedstawienia ogółowi propozycji dyrekcji.

Jako referent wystąpił prezes p. Pilecki, który w przemówieniu swem przedstawił zebranym projekt owych premji, liczonych na podstawie przejechanych kilometrów, względnie ilości sprzedanych biletów.

Jednak na konferencji nie udało się sprawy tej ostatecznie załatwić, gdyż frekwencja nie jest ustalona, wobec czego dyrekcja zgodziła się, licząc od dnia 12 b.m. płacić premję, biorąc jako przeciętny zarobek pracownika 6 zł. dziennie, z czego 10 proc. będzie podstawą dla premji. — W końcu referent zaznaczył, że delegacja pracowników przyjęła tę propozycję do wiadomości, uzależniając jej zaakceptowanie od ogólnego zebrania.

W dyskusji, jaka się wyłoniła mówcy wyrażali swą obawę, iż premja ta będzie bardzo małą. Wreszcie po wyjaśnieniach zarządu zgodzono się przyjąć tę propozycję, nawołując zarząd, by jaknajszybciej sprawę tę załatwił.

Następnie poruszono sprawę kryzysu mieszkaniowego.

P. Pilecki zakomunikował zebranym, iż istniejąca kasa emerytalna dla pracowników tramwajowych omawiała tę kwestję i zakupiła w pobliżu remizy jedną morgę ziemi na budowę domów mieszkalnych dla tramwajarzy. Ponieważ jedna morga ziemi nie wystarczy dla wszystkich, kasa emerytalna zamierza zwrócić się do władz z prośbą o długoterminową pożyczkę w celu zakupienia większej ilości ziemi, poczem przystąpionoby do budowy domów z ogrodami (tak zw. domów familijnych).

Projekt ten zebrani przyjęli i postanowili wysłać delegację w celu otrzymania pożyczki. (b)

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Republiki" w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Magistrat nie wypłaca zaległych zasiłków", zamieszczonym w Nr. 281 „Republiki" z dn. 14 października r. b., Magistrat m. Łodzi uprasza Szan. Redakcję o opublikowanie następujących wyjaśnień:

W myśl instrukcji Ministerstwa Pracy i opieki społecznej, z dniem 9-go października 1924 r. rozpoczął się okres normalnej akcji pomocy dla bezrobotnych. Pierwsza wypłata powinna być dokonaną w dn. 13 października r. b. za 4 dni: 9, 10, 11 i 12 b. m. na podstawie talonów. Przy omawianiu tej kwestji na konferencji, odbytej w dn. 10 b. m. z udziałem delegata Ministerstwa pracy i opieki społecznej, p. Różnowskiego, oraz inspektora Wróblewskiego, przedstawiciel magistratu prosił o wydanie bezrobotnym przez Biura państwowego urzędu pośrednictwa pracy odpowiednich talonów, aby w wyznaczonym dniu 13 b. m. można było przystąpić do wypłaty. Oświadczono wówczas, że dotychczas nie nadesłano z Warszawy książeczek talonowych, skutkiem czego pierwsze wypłaty odbywać się będą na podstawie list wypłat. Kierownik Biura dla bezrobotnych zażądał wtedy, by listy te zostały sporządzone przez organa Państwowego urzędu pośrednictwa pracy, ponieważ magistrat dane co do zmian, dotyczących bezrobotnych, otrzymuje niejednokrotnie od tegoż Urzędu z opóźnieniem.

W odpowiedzi na to, p. inspektor Wróblewski zobowiązał się dostarczyć magistratowi potrzebnych list.

Kiedy nadszedł termin 13 b. m., a Państwowy urząd pośrednictwa pracy list nie nadesłał, kierownictwo Biura dla Bezrobotnych zmuszone było wydać polecenie pracownikom biur wypłat — sporządzenia list wypłat na podstawie posiadanego materjału aby w następnym tygodniu przystąpić do normalnej wypłaty za okres 11 dni, t. j. od dn. 9 do 19 b. m. włącznie. Wobec niedostarczenia list przez P. U. P. P. magistrat przystąpił do wypłaty tylko 5 zaległych rat, normalnej zapomogi za 4 dni, nie płacąc pierwszej.

Jak wynika z powyższego odpowiedzialność za stan rzeczy, przedstawiony w artykule „Republiki", nie spada w żadnej mierze na magistrat.

M. CYNARSKI.
prezydent m. Łodzi.

Szanowny Panie Redaktorze!

Racz przyjąć do swego poczytnego pisma następujące sprostowanie:

Ponieważ na wiecu w Chojnach p. radny Rapalski posługiwał się zwrotem, uwłaczającym mojej godności, jakobym wystąpił z partji P. P. S. wskutek odmówienia mi mandatu poselskiego, oświadczam robotnikom Łodzi i okolic, że jest to nieprawdą, bo mandatu poselskiego nie otrzymałem tylko na własne żądanie, a nawet prośbę mą do niektórych członków O. K. R. ażeby mnie na liście poselskiej i do Rady Miejskiej nie umieszczali. Mandat zastępcy senatora przyjąłem, jako karny członek organizacji na rozkaz C. K. W.

O wystąpieniu moim z partji zadecydowała jedynie tylko zmiana przekonań politycznych. Przy wystąpieniu swem godności partyjne: członka O. K. R. i egzekutywy, oraz zastępcy senatora w sekretarjacie P. P. S. na piśmie złożyłem.

Jan Klimaszewski („Zagłoba")
b. ławnik magistratu m. Łodzi.

Chroniczny ferment w przemyśle łódzkim.

Przemysłowcy jadą we wtorek do Warszawy, gdzie odbędą konferencję z ministrem pracy.

Rząd jest przeciwny wznowieniu systemu regulacji płac podług wskaźników drożyźnianych.

Jak już donosiliśmy, delegacja zarządu głównego klasowego związku włókienniczego w osobach pp. Kałużyńskiego i posła Szczerkowskiego po przybyciu do Warszawy w obecności ministra pracy odbyła konferencję z głównym inspektorem p. Klottem w sprawie interwencji rządu w obecnym zatargu w przemyśle.

Główny inspektor pracy, p. Klott oświadczył, iż zna sytuację, jaka się wytworzyła w przemyśle włókienniczym, jak również i stanowisko przemysłowców z raportów, jakie otrzymuje od okręgowego inspektora pracy w Łodzi.

Ministerstwo pracy skłonne jest interwenjować na korzyść robotników z tem jednak, iż przed tem porozumie się bezpośrednio z przemysłowcami i w tym celu minister pracy postanowił wezwać do Warszawy na wtorek przemysłowców, w celu odbycia z nimi konferencji na temat podwyżki.

Co do drugiego żądania robotników aby w przyszłości regulować płace według wskaźników drożyznianych komisji statystycznej. to rząd stoi na stanowisku, przeciwnym, gdyż mogłoby to rozpętać drożyznę i byłoby to bronią w ręku dla różnych spekulantów.

Dalej p. Klott oświadczył, że nie rozumie zastrzeżenia związków zawodowych, iż w razie, gdyby rząd miał debatować nad reorganizację warunków pracy, robotnicy zrezygnowaliby z tej interwencji. Przeciwnie p. Klott uważa, iż nad kwestją tą należy się zastanowić, gdyż wiele jest o tem do pomówienia.

W odpowiedzi delegacja wyjaśniła, że przemysłowcy w praktyce reorganizacje te wprowadzili, zmniejszyli obsługę przy maszynach, regulują płace według własnych sposobów, tkaczom przydzielają po 4 krosnach po odpowiednich przeróbkach technicznych.

Związek zawodowy aczkolwiek sprzeciwia się projektom reorganizacji pracy, to dzieje się to wbrew jego woli, i przemysłowcy wykorzystują jedynie warunki, wywołane kryzysem. Wobec tego też związek stoi na stanowisku, aby obecnie wogóle o sprawach zasadniczych nie debatowano, a w pierwszym rzędzie należy załatwić sprawę podwyżki 15 proc., wywołaną wzrastającą drożyzną.

P. Klott przyrzekł, że po powrocie ministra pracy, p. Darowskiego całokształt sprawy przedstawi mu i ustalony zostanie system dalszego postępowania w tej sprawie.

Przy tej okazji główny inspektor pracy p. Klott oświadczył, że ostatnio przemysłowcy fabryk dzianych w Łodzi zwrócili się do ministerstwa pracy z prośbą o zezwolenie na przekroczenie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Wobec tego główny inspektor chciałby usłyszeć opinję związku.

W odpowiedzi na to p. Kałużyński wskazał, że i bez decyzji ministerstwa przemysłowcy już od trzech tygodni zmuszają robotników represjami do pracy ponad 8 godzin, grożąc wydaleniem z pracy, ewentualnie zamknięciem fabryki. Zdaniem p. Kałużyńskiego przemysłowcy winni byli w pierwszym rzędzie zwrócić się w tej kwestji do związków zawodowych i zwołać wspólną konferencję, anie imać się teroru.

W końcu p. Kałużyński imieniu wszystkich robotników fabryk wyrobów dzianych, trykociarskich i pończoszniczych, oświadczył, iż robotnicy niegdy nie pozwolą na omijanie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy i o ile by nawet przemysłowcy uzyskali na to zezwolenie władz wyższych, to robotnicy przystąpią do bezwzględnego strejku.

Na tem konferencję zakończono.

Dzisiejsze wypłaty dla bezrobotnych.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że we wtorek, dn. 21 października rb. będzie uskuteczniona wypłata 1 i 2 raty normalnego zasiłku za czas od 9 do 19 października rb. włącznie, oraz 7, 8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za czas od 1 września do 8 października 1924 r.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 rano do 4 po południu w następujących biurach:

1 biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański: a) normalny zasiłek dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne od Nr. 501 do 1000, b) doraźny zasiłek dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 2401 do 2650

2 biuro, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła tow. akc. I. K. Poznański: a) normalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, uprawnionych do otrzymania zasiłku, którzy dotychczas — pomimo wezwania — po odbiór nie zgłosili się

3 biuro, Helenów: a) normalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 2401 do 2650

4 biuro, Rokicińska 58, 1 p., dom Widzewskiej Man. Baw.: a) normalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 2401 do 26g0

5 biuro, Wodny Rynek, róg Rokicińskiej: a) normalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, uprawnionych do otrzymania zasiłku, którzy dotychczas — pomimo wezwania — po odbiór nie zgłosili się

6 biuro, Pańska 106, fabryka K. Eiserta: a) normalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 2401 do 2650

7 biuro, Piramowicza 5, prawa oficyna, II p.: a) normalny — dla bezrobotnych posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 2401 do 2650

8 biuro, Kilińskiego 222, fabryka Ossera: a) noramalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, uprawnionych do otrzymania zasiłku, którzy dotychczas — pomimo wezwania — po odbiór nie zgłosili się

9 biuro, Wólczańska 253, parter: a) normalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 3451 do 3700

10 biuro, Wólczańska 253, parter: a) normalny — dla bezrobotnych, posiadających karty rejestracyjne za Nr. od 501 do 1000, b) doraźny — dla bezrobotnych uprawnionych do otrzymania zasiłku, którzy dotychczas — pomimo wezwania — po odbiór nie zgłosili się.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takiem wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawcześnie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.), książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

Prawo i życie

—:o:—

Ponowne rozpatrywanie sprawy rzeźnika Urbaniaka.

Tym razem sąd wydał wyrok uniewinniający.

Sąd okręgowy w Łodzi, w dniu 22 listopada 1923 r, pod przewodnictwem sędziego Witkowskiego rozpoznawał sprawę przeciwko Antoniemu Urbaniakowi, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w okresie czasu od dnia 8 marca 1923 r. w celu przysporzenia sobie nadmiernego zysku gromadził zapasy przedmiotów powszedniego użytku mianowicie słoninę w ilości 507 kilogramów, oraz ograniczał handel temi towarami przez to, że nie sprzedawał go klijenteli.

Oskarżony Urbaniak nie przyznał się do winy, jednakże, zeznania świadków na przewodzie sądowym wykazały, że Urbaniak od pewnego czasu przed dokonaniem u niego rewizji t. j. na wiosnę rb. odmawiał większej ilości kupujących sprzedaży słoniny.

W tym czasie, jak zeznał świadek Grabowski w Łodzi uczuwał się dotkliwy brak tłuszczów i naczelnik urzędu walki z lichwą na miasto Łódź zwoływał specjalne zebranie rzeźników na którem rzeźnicy prosili by wolno im było wobec braku tłószczów na rynku sprzedawać w ograniczonych ilościach. — W tymże czasie, kiedy na skutek skargi świadka Żywickiego zjawił się do masarni oskarżonego Urbaniaka agent urzędu walki z lichwą, p. Malinowski i zażądał słoniny, to sprzedawczyni odmówiła mu sprzedaży takowej. Wobec tego Malinowski wspólnie z wywiadowcą Stankiewiczem przystąpili do rewizji, przyczem w warsztacie znaleziono kilka pasów słoniny gotowej do sprzedaży, a część słoniny nie była jeszcze przez robotników oddzieloną od mięsa zabitych wieprzy.

Wobec powyższego wina oskarżonego Urbaniaka w zupełności na sądzie została dowiedziona, Sąd postanowił skazać wówczas oskarżonego po pozbawieniu praw na 2 lata cieżkiego więzienia, na dwa miljony grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 6 miesięcy więzienia i pozbawić go prawa prowadzenia handlowego przedsiębiorstwa na przeciąg lat trzech, oraz zarządzić ogłoszenie treściw wyroku w 2-ch miejscowych polskich gazetach na koszt oskarżonego Urbaniaka i skazać go na zapłacenie kosztów sądowych i uiszczenie opłat sądowych w ilości dwóch miljonów marek, oraz skonfiskować na rzecz skarbu sumę otrzymaną ze sprzedaży słoniny.

Skazany podał skargę kasacyjną do sądu najwyższego w Warszawie, który wyrok skasował i przysłał sprawę do ponownego rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

Sprawę tę rozpatrywał sąd okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asystencji sędziów Daliga i Sztalewa.

Sala sądowa była szczelnie zapełniona. Świadkowie nic nowego nie wnieśli.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Stachowski wniósł o ukaranie podsądnego.

Sąd po wysłuchaniu obrony mec. Jana Nowodworskiego z Wraszawy, oraz Stefana Kobylińskiego o godzinie 6-tej wieczorem ogłosił wyrok, uniewiniający podsądnego. As.

Zatargi w fabrykach.

Administracja fabryki Leder i Hajmat przy ul. Kątnej 12 zaproponowała robotnikom 9 godzin pracy.

Gdy robotnicy się na to nie zgodzili, firma fabrykę zamknęła.

Administracja fabryki Daubego przy ul. Wólczańskiej 118 zaproponowała pracę 10 godzin.

Z powodu tego, że robotnicy propozycję tę odrzucili, firma odmówiła robotnikom pracę na 2 tygodnie, a następnie wznowiono pracę na dawnych warunkach, lecz wydalono 4 robotników, rzekomo za namawianie do oporu.

W obu wypadkach związek „Praca" interwenjował w inspektoracie pracy. (b

ZBRODNIA MATKI.

Michalina Maziowa zawiadomiła policję, iż siostra jej Helena Krzyżaniak opowiedziała jej, iż we wsi Ciwalbożyce urodziła dziecko płci żeńskiej w mieszkaniu jakiegoś sąsiada, a następnie wrzuciła je do studni.

Po przeprowadzeniu dochodzenia zbrodniczą matkę aresztowano i przesłano do dyspozycji sędziego śledczego. (b)

UPADEK.

Na ulicy Franciszkańskiej nr. 17 upadła 74 letnia bez zajęcia Łaja Friedman tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu prawej ręki.

„REPUBLIKA" Łódź 21 październ. 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 21 październ. 1924

Teza „Republiki”.

Otrzeźwienie w poglądach na organizację produkcji.

Niedzielna prasa robotnicza Łodzi („Praca" i „Łodzianin") szerokie łamy poświęca zatargowi w przemyśle włókienniczym, na tle ostatnich żądań robotniczych i odrzuceniu takowych przez związki przemysłowców.

Wali się ze wszech sił w naoścież otwarte wrota ogólnie uznanych postulatów: włókniarz łódzki zarabia zamało, zarabia tylko tyle, by nie umrzeć z głodu.

Przyznać jednak należy, iż pomału wkradać się zaczyna ton nieco bardziej rzeczowy, choć w powodzi jeszcze argumentów natury uczuciowo - demagogicznych.

Enpeerowska „Praca", przyciśnięta — zdaje się — do muru wywiadem dr. Kirkiena z p. Kaźmierczakiem zmuszona jest wypowiedzieć się wobec tego ujęcia kwestji pracy, jakie dotychczas starano się usilnie przemilczeć, a które obecnie zaczyna się przynajmniej omawiać i podawać robotnikom jako... tezę „Republiki".

Jeżeli chodzi o reorganizację produkcji wedle tezy „Republiki", którą podjęły związki, to zaznaczyć należy, że dla reorganizacji produkcji niezbędnem jest reorganizacja stanowiska przemysłowców, wobec postulatów robotniczych...

„Republika" w jednym ze swych numerów stawia taką tezę, że mała płaca za jednostkę, a wsumie duży zarobek! Dalej dowodzi, że np. w Ameryce tkacze pracują na 4, 6 a nawet na 8 krosnach bawełnianych ,a na kortowych dwóch.

Ja tam w Ameryce nie byłem, ale byli nasi członkowie związku i pracowali w Skalniach, więc stwierdzają, **że tkacz w Ameryce na 4 krosnach mniej się napracuje, jak u nas na 2-ch.**

„A dlaczego? Bo tam przędza przepisowo musi mieć swą wartość, jak również są wszelkie ku temu udogodnienia i odpowiednie warunki. „Co zaś do 6 i 8 krosien, to nie może być mowy o tem, bo fizycznie nie jest się wstanie pracy podołać Praca na 8 krocnach odbywa się wprawdzie, ale są to automaty, co żadnej różnicy nie stanowi (? przyp. Red.)

„Co do kortowych to na pewnych systemach odbywa się praca na dwóch krosnach i tu właśnie jest ta sama różnica, że tkacz nie odczuwa przeciążenia i może bardzo produktywnie pracować. A teraz weźmy u nas tę samą pracę.

W tkalniach w Łodzi tkacz kortowy na jednem krośnie ma tyle pracy, że czuje się przemęczony, dlatego, że ma dany do przerobu jaknajgorszy materjał, co w Ameryce lub w innych krajach wyrzucają na śmieci, lub palą.

A z tego w Łodzi wyrabia się towar W Łodzi tkacz na materjale zgrzebnej wełny wciąga na godzinę 250 nitek które się rwą a krosno się wstrzymuje przy wyrobieniu jednej cewki od 7—12 razy, co stanowi w sumie bardzo duży minus dla produkcji.

Dla robotnika nie jest miarodajnem — ile on ma płacone za jednostkę, natomiast miarodajnem jest — ile on otrzymuje za 6 dni pracy ... Co się tyczy krosien bawełnianych, to tu również sprawa co do jakości materjału przedstawia się jak najgorzej. Przy takim systemie więc nie może być mowy o tem, aby się udało przemysłowcom wprowadzenie pracy na 4 krosnach, lub na przędzalni na 700, 900 i 1000 wrzecionach.

„Jeżeli chodzi przemysłowcom o produktywną pracę i tanią produkcję, to wpierw niech zaczną od siebie. Niech oszczędzają na swych zbytkach.

Nie chodzi robotnikom o ilość krosien lub maszyn, tu chodzi o możność pracy i o jakość tej pracy. Przy obecnym systemie niczego się lepszego spodziewać nie należy"!

Przytoczyliśmy powyższe wywody in extenso, gdyż mimo powtarzających się jeszcze, a zwykłych w naszych warunkach frazesów o „zbytkach", mimo twierdzeń, że ktoś, kto był w Ameryce tam się mniej „napracował" — **ogólna tendencja do rzeczowego ujęcia kwestji przebija w tych wywodach niewątpliwie.**

Nie myślimy kwestjonować, że praca na automatach wstrzymujących się samoczynnie przy zerwaniu nitek jest czemś innem, aniżeli praca na naszych często już przestarzałych krosnach. Mimo to — sam autor przyznaje — iż przy automatach pracować można na 6 lub 8 lub więcej krosnach, — zaś u nas dąży się tylko do pracy na 4 krosnach i to tylko na pewnych, wąskich gatunkach.

Miarodajnem w tej materji może być oczywiście tylko i jedynie doświadczenie, które przeprowadzić nie jest trudno — które zresztą wbrew woli zw .robotn. w niektórych fabrykach łódzkich, z dużym sukcesem i ku zadowoleniu zainteresowanych robotników **już** zostało przeprowadzone!

Jesliby nawet omawiane metody miały być czemś tak niesłychanie nowem („wymysłami zgniłego Zachodu") i fizycznie nie do urzeczywistnienia — toć sami przemysłowcy musieliby po niejakim czasie zrezygnować z prób ich wprowadzenia!

Życie przemysłowe ma swe nieubłagane konieczności — przeciwstawiać im się na czas dłuższy jest zupełnie bezcelowe: zamiast więc anarchicznej, jednostkowej akcji zmniejszania obsługi przy maszynach w poszczególnych fabrykach, co jest skutkiem oporu związków robotniczych — lepiej opracować wspólnie a rzeczowo nowe normy płacy i pracy.

Jeśli tylko więc do ogólnych rokowań w powyższej kwestji dojdzie, możnaby dojść, zdaniem naszym, do porozumienia, przyjmując następujące tezy, jako podstawy do dyskusji:

1) kwestja reorganizacji pracy **nietylko nie może być wyeliminowana** z ram dyskusji (jak sobie tego życzył zw. klasowy), lecz wręcz przeciwnie musi być **przyjęta jako podstawa do ewentualnej zwyżki** obecnych zarobków robotniczych.

2) Reorganizacja ta musi być w ten sposób przeprowadzona, ażeby **mimo przewidzianej zwyżki zarobków, koszta robocizny za jednostkę wyprodukowaną zostały obniżone, a conajmniej pozostały na dzisiejszym poziomie.**

3) Robotnicy nie mogą uważać wprowadzenia udoskonalonych maszyn i urządzeń technicznych jako warunku wstępnego do reorganizacji pracy. Trzeba przyjąć, iż tego rodzaju udoskonalenia mogą być tylko owocem długoletnich inwestycji w dobrze prosperujących przedsiębiorstwach.

4) Rozpiętość między płacami najwyżej wykwalifikowanych i zupełnie niewykwalifikowanych robotników winna być **nie** pomniejszona, lecz wręcz przeciwnie, **powiększona.** Tylko w ten sposób może się wytworzyć **bodziec** do starań wykształcenia fachowego w sferze robotniczej.

5) Związki robotnicze nie powinny się opierać ustaleniu większej rozpiętości w płacy jednej i tej samej kategorji robotników. Należy stworzyć możność bardziej indywidualnej oceny kwalifikacji każdego poszczególnego robotnika. Tendencja do **zrównania** wszystkich płac jest zgubna dla produkcji.

Jeśli do powyżej wyłuszczonych postulatów, (które bynajmniej nie uważamy za wyczerpujące), dodać trochę dobrej woli obustronnej, skłonność zastąpienia dotychczasowego systemu przetargów przez rzeczowe omówienie wyłaniających się trudności technicznych — to z łatwością dałoby się dojść do rezultatów, przy których:

1) przemysłowcy osiągnęliby w fabrykach względny spokój i uregulowaną tanią produkcję

2) robotnicy — pewne ogólne normy płac i pracy — normy, któreby położyły kres dzisiejszemu stanowi indywidualnego regulowania organizacji pracy, przy wzajemnem licytowaniu się w urywaniu marnych zarobków robotniczych.

inż. Rustyn.

Handel polsko-angielski

w świetle statystyki.

Warszawa, 20 października.
Polska Agencja Telegraficzna

Według danych angielskiego urzędu statystycznego **przywóz jaj** w lipcu r. b. do Anglji wyniósł 1.849.313 skrzyń po 120 jaj w każdej wartości 1.206.964 funtów **w tem z Polski i Gdańska 55.398 skrzyń, wartości 29.771 funtów.** — W lipcu z r. przywóz ogólny jaj stanowił 1.586.590 skrzyń, wartości 884.646 funt., w tem z Polski i Gdańska 92.364 skrzyń, wartości 42.098 funt. A zatem, podczas kiedy w lipcu r. b. przywóz jaj do W. Brytanji znacznie się zwiększył, **przywóz jaj z Polski zmniejszył się o 60 proc.**

Przywóz cukru nierafinowanego z krajów europejskich do Anglji w lipcu r. b. wyniósł 25.924 centnarów angielskich, wartości 24.938 funt., **w tem z Polski i Gdańska 19.200 centnarów, wartości funt. 8.492.** W lipcu r. z. przywóz cukru nierafinowanego z krajów europejskich wynosił 3.815 centnarów wartości 2.285 funt Cały ten cukier przywieziony był z Polski i Gdańska. Chociaż więc przywóz cukru nierafinowanego w porównaniu do lipca r. z. wzrósł kolosalnie (z 3.815 do 19.200 centnarów), **jednak konkurencji europejskiej udało się ulokować na rynku angielskim w miesiącu sprawozdawczym 6.724 centnarów cukru nierafinowanego,** ilość ta jednak nie przyszła ani z Niemiec, ani z Holandji, które w lipcu r. z. cukru nierafinowanego d oWielkiej Brytanji nie wwiozły.

Przywóz drzewa tartego twardego do Anglji w lipcu r. b. wyniósł 2.719.914 stóp sześciennych, wartości funt. 717.045, w **tem z Polski i Gdańska 60.902 stóp sześc. wartości funt. 14.308.**

W lipcu r. z. dane odpowiednie wynosiły: 1.307.262 stóp sześc. wartości funt 367.857, w czem z Polski i Gdańska 62 230 stóp sześc. wartości funt. 13.355. A zatem, kiedy przywóz lipcowy w r. b. drzewa tartego do W. Brytanji, w porównaniu do przywozu lipcowego r. z. zwiększył się w dwójnasób, **przywóz z Polski tego artykułu zmniejszył się ilościowo.**

Przywóz drzewa tartego miękkiego w lipcu r. b. wyniósł: 819.838 ładunków, wartości funt. 4 385.452, w czem z Polski i Gdańska 43.362 ładunki, wartości funt. 202.704. W lipca r. z. odpowiednie dane wynosiły:: przywóz ogólny 557.881 ładunków, wartości funt. 125 468. Zatem przywóz drzewa tartego miękkiego do W. Brytanji z Polski znacznie się zwiększył w lipcu r. b., w porównaniu do lipca r. z.

Wywóz z Anglji przędzy bawełnianej, szarej, niebielonej wyniósł w lipcu r. b. 11.312.100 funt. ang., wartości funtów szterl. 2.00.590, **w czem do Polski i Gdańska 70.400 funtów,** wartości funtów szterlingów 17.503, zaś wywóz tego artykułu w lipcu r. z. wyniósł 8.452 200 funtów wartości funt. szterl. 1.330.589, **w czem do Polski i Gdańska 43.000 funtów,** wartości funtów szterl. 6 411.

Wywóz przędzy bawełnianej angielskiej do Polski wzrósł ilościowo w lipcu r. b., w porównaniu do lipca r. z., bardzo znacznie

Wywóz przędzy bawełnianej bielonej lub farbowanej wyniósł w lipcu r. b. 1.352.900 funtów angielskich, wartości funtów szterlingów 226.893, **w czem do Polski i Gdańska 2.800 funtów,** wartości funt. szterl 819.

W lipcu r. z. wywóz tego artykułu wyniósł 9.514.400 funtów, wartości funt. szterl. 1.493.569, **w czem do Polski i Gdańska 5.100 funtów, wartości funt. szterl. 972**

Zatem, kiedy wywóz tego artykułu naogół znacznie się zwiększył, wywóz do Polski i Gdańska zmniejszył się ilościowo prawie o połowę, tak, że znaczny wzrost wywozu tego artykułu do Polski zanotowany w miesiącu czerwcu r. b. nie **utrzymał się.**

——xx——

Wpływy z danin i monopolu.

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

W pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca z główniejszych danin oraz monopolów państwowych wpłynęło do kas skarbowych 29,8 miljonów złotych, gdy w pierwszej dekadzie sierpnia wpływ wynosił 14,5 miljonów złotych, w pierwszej zaś dekadzie września 17,8 miljonów złotych. To zwiększenie zawdzięczać należy nietylko terminowi obu wpływów podatku majątkowego, lecz ogólnemu polepszeniu się płatności podatków. Odliczając wpływ podatku majątkowego otrzymujemy w pierwszej dekadzie października z innych podatków, opłat stemplowych oraz z zysku monopoli 19,7, gdy w pierwszej dekadzie sierpnia wpłynęło 13,1, w pierwszej dekadzie września 15 miljonów złotych.

Jako objaw znamienny zanotować należy znaczne zwiększenie wpływów z opłat stemplowych. Wzrastają również po pewnej przerwie, wywołanej likwidacją prywatnej fabrykacji zyski z monopolu tytoniowego nadto w stosunku do pierwszej dekady sierpnia podwoił się wpływ z podatku od spirytusu.

Wiadomości gospodarcze.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Warsz. kor „Republiki" telefonuje:

Mimo iż wypłaty pierwszej połowy drugiej raty podatku majątkowego oczekiwać należy dopiero w końcu miesiąca wobec 15-o dniowego terminu ulgowego od 10 bm., jako termin wpłaty przewidzianego ustawą, w pierwszej już dekadzie października od 1 do 10 wpłynęło do kas skarbowych na podatek majątkowy 10,297,989.

PODATEK DOCHODOWY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Minister skarbu rozporządzeniem z dnia 15 bm. polecił: Termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego wyznaczony na dzień 15 października roku podatkowego przesunąć dla roku podatkowego 1924 na dzień 1 listopada rb., termin zaś płatności tego podatku przesunąć z dnia 1 listopada rb. na [illegible] 25 listopada rb.



GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgja 25,02 i pół
Holandja 203,35
Londyn 23,38 — 23,30
Nowy Jork jak gotów
Paryż 27 — 27,50
Praga 15,48 i pół
Szwajcarja 99,90
Wiedeń 7,325
Włochy 22,69
8 proc. pożyczka złota 6
Miljonówka 0,75
Bony złote 0,92 — 0,93
Pożyczka dolarowa 3,62 — 3,65

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,10
Polski Bank Handlowy 2,10
Bank Zjedn. Ziem. Polsk. 1,85
Bank Zw. Ziemian 0,30
Bank Handlowy 6,60
Bank Zachodni 1,90
Bank Spółek Zarobk. 6,9
Spiess 1,57 — 1,56
Elektrown. Dąbrow. 1,80
Częstocice 2,10
Michałów 0,52 — 0,50
Węgiel 3,45
Modrzejów 4,85
Ostrowieckie 7,60 — 7,9
Rohn i Zieliński 0,50
Kijewski 0,27
Wildt 0,15
Chodorów 5,35 — 5,55
Gosławice 2,50
Cukier 4,05
Nobel 1,65
Cegielski 0,52
Lilpop 0,73 — 0,8
Norblin 0,85
Parowozy 0,38
Rudzki 1,45
Starachowice 2,75
Zieleniewski 10
Zach. Towarzystwo 0,75
Spirytus 2,66
Ursus 2,05
Zawiercie 26,50 — 27
Borkowski 1,25
Haberbusch 5

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

Cegielski 0.64
Zieleniewski 10,
Parowóz 0.39
Chodorów 5.60
Bank Sp. Zarobk. 6
Starachowice 2.75
Rudzki 1.45
Lilpop 0.72
Węgiel 3.45
Ostrowiec 7.90
Norblin 0.80
Kijewski 0.27—0.28
Cukier 4.05
Żyrardów 16.75
Spirytus 2.67
Spiess 1,60.

Tendencja utrzymana, straty ograniczone.

NOTOW. ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

w przekazach na Warszawę

20 października.

Gdańsk 106.93—107.47
Bukareszt 35.10
Czerniowce 35.30
Zurych 5.60
Londyn 23.42
Londyn 23.42
Nowy Jork 19.25
Ryga 102
Praga 652.50—658.50
Wiedeń 136—137.

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych W ŁODZI.

Łódź, dnia 20 października 1924 r.

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i o-płat skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników.

dnia 28 października 1924 r. między godz. 10 rano a 4 popołudniu

1.**Różycki B. i Kon Wolf,** Piotrkowska 60, tuzin kołder kolorowych półweł.
2)**Nowicki Karol i S-ka,** Piotrkowska 127, maszyna do pisania „Mercedes", 4 biurka, otomana kryta ceratą, 3 fotele kryte skórą, 3 krzesła wiedeńskie, zegar w szafce, 2 etażerki do książek.
3)**Abramowicz Hersz i Awerbach Pinkus,** Zawadzka 23, kredens i pomocnik.
4) **Pukacz Lewik,** Piotrkowska 33, 10 pełnych sztuk towaru bawełnianego
5) **Rabinowicz Dawid,** Zielona 3, kredens dębowy.
6) **Dawidczyński Karol i S-ka,** Zakątna 65, maszyna do spajania.
7) **Szylit i Rozental Rubin,** Cegielniana 15, 15 pełnych sztuk towaru wełnianego, 40 metrów towaru białostockiego, 2 stare biurka, 2 duże stoły, 4 półki sklepowe, 2 stoliki do towaru i mała waga dziesiętna.
8)**Rozenberg Rubin,** Piotrkowska 33, 500 wigoniowych chustek.
9) **Dom Handlowy „Komag",** Sienkiewicza 3-5, biurko zwyczajne, małe stoły biurowe, fotel biurowy i urządzenie sklepowe dla manufaktury.
10) **„Amerpol" wł. B. Złotarzewski,** Piotrkowska 56, bufet restauracyjny, dwie duże przystawy i dwa kontuary z lustrami.
11) **Majerczyk i Frydman,** Piotrkowska 58, 10 sztuk towaru „Tulon" 3 sztuki frote, 1 sztuka tulonu, 11 pełnych sztuk towaru bawełnianego i urządzenie sklepowe.
12)**Chigryn N. i Izraelit M.,** Piotrkowska 38, 40 chustek wigoniowych.
13) **Mordka Mendel Taub,** Cegielniana 57, 6 dużych chustek wełnianych, 5 sztuk towaru, 14 sztuk towaru białego firmy I. K. Poznański, 3 sztuki krejasu białego i 5 sztuk barchanu.
14) **Frenkiel Aron,** Cegielniana 17, stół dębowy, 6 krzeseł i otomana kryta pluszem ciemnozielonym.
15) **Jerozolimski L.,** Dzielna 31, bieliźniarka dębowa z lustrem, szafa dębowa do rzeczy, stół, 4 krzesła, 2 fotele i sofka kryta pluszem.
16. **Zandel H. i Lubiński Aron,** Narutowicza 80, maszyna skrzyżaczka na 16 drumli.
17) **Zeligman Ezra,** Piotrkowska 114,kredens, lustro-tremo, szafa do garderoby, stół i 6 krzeseł.
18) **Bajer i Przytycki,** Piotrkowska 82, 7 sztuk szewiotu półwełnianego.
19) **Bachen J. i Blumsztajn M.,** Piotrowska 25, 200 chustek półwełnianych.
20) **Szapir Syna,** Piotrkowska 26, 2 szafy do rzeczy, lustro-tremo i 50 sztuk towaru bawełnianego na koszule.
21) **Lajzerowicz Chil Majer,** Pomorska 9, kredens kuchenny, stół i 6 krzesełek.
22) **Zyskind Mordka Mendel,** Piotrkowska 19, kredens, 2 szafy do rzeczy, 13 sztuk towaru półwełnianego po 15 metrów, otomana i lustro-tremo.
23) **Markusfeld Wolf,** Cegielniana 114, 4 biurka amerykańskie, m[illegible] sania i 2 biurka.
24) **Szenfeld Lejzer,** Gdańska 23, 2 szafy i kredens.
25) **Finkelsztajn Mojsze, Zelik,** Cegielniana 26, tremo.
26) **Szejnfinkel Lejba,** Al. I Maja 41, pianino i kredens.
27)**Zadewicz Izrael,** Al. I Maja 35, kredens i szafa do ubrania.
28) **Morgenstern Mojżesz,** Południowa 9, kredens, tremo, zegar, [illegible]
29) **Holander i Rapoport,** Kamienna 5, 3 sztuki wełnianego „Ulstru" [illegible] w kratkę po 28 metrów w sztuce.
30) **Grinblatt Joel,** Wschodnia 50, 2 szafy dębowe i tremo.
31) **Grynblat Izrael,** Wschodnia 30, 2 szafy dębowe i tremo.
32) **Adelbaum Lejb,** Wschodnia 51, 5 sztuk szewiotu.
33) **Neuberg i Gincberg,** Cegielniana 39, 75 sztuk towaru półwełnianego po 30 metrów w sztuce.
34) **Rotenberg Hewel, Cegielniana 43,** 300 metrów różnego towaru kolorowego, 2 szafy, biurko, zegar stojący, tremo, stół i 6 krzeseł, 2 wałki linoleum i biblioteka oszklona.
35) **Bornsztajn,** Cegielniana 55, szafka nocna z lustrem, zegar stojący, czarna szafa z lustrem, biblioteka oszklona, tremo z konsolką, kredens lustrzany, otomana z lustrem, szafa z lustrem jasna i rzeźbiona.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:

(—) Podmunicki.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

A! Na wypłatę! Ważne dla wszystkich! Kotik, jedwabny plusz, Crep-de-China tafta firanki, ładne poduszki, gabardina, bostony, szewioty. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 7554-5

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen — Piotrkowska 88.

Pies wilk oraz włoskie ratlerki okazyjnie do sprzedania. Łódź. Andrzeja № 4, Krzyżanowski.

Do sprzedania dwie maszyny krawieckie oraz manekin damski. Używane lecz w dobrym stanie. Oglądać można Wólczańska 62 m. 7. 8135—2

Mleko wyborne, czyste zaraz od ul. Kościuszki 17 m. 3. 8098—4

Okazja. Do sprzedania sypialnia, kredens, zegar stojący oraz stół i krzesła wyściełane przyjmuję wszelkie obstalunki i odświeżanie mebli po cenach przystępnych w warsztacie stolarsko-tapicerskim Zielona 89 8122-3

Rozmaite.

Adresy wolnych lokali sklepów, pokojów, przyjmuje „Ogniwo" Sienkiewicza 67. Właściciele tychże, nie poniosą żadnych kosztów pośrednictwa

Poszukuję wspólnika z kapitałem 1200 do 1500 dol. gotówki do nowootw. interesu perfumerji Dla jednej osoby może być pokój. Oferty do „Republiki" sub 1200 — 1500 dol.

10.000 rubli, ulokowanych na 1-szym numerze, hypoteki do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach Bliższe informacje: ul. Pomorska 33, front, 1 piętro na prawo. 8113—3

Akuszerka Drzymałowa powróciła Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

Zgubiono 4 tuz. krosów zawartych w papierowej torebce. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Abramowicz, Dzielna 5. 8130

Przybłąkał się pies rasy wilczej. Odebrać można Kilińskiego 223, Fornalczyk. 8103-3

Posady.

Zecerów, maszynisty na płaskie maszyny poszukuje drukarnia w mieście wojewódzkiem. Oferty z podaniem warunków pod: „L. 30" do Tow. Reklamy Międzynarodowej, jen. reprez. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 8127

Potrzebny chłopiec M. Burakowski Piotrkowska № 37.

Lokale.

Młody człowiek, syn inteligent. izrael. rodziny poszukuje wspólnego pokoju lub kąta do przespania się z utrzymaniem lub bez. Oferty w adm. „Republiki" pod „J. B." 811C—2

Poszukuje się jednego umeblowanego pokoju z oddzielnem wejściem. Oferty sub. „Poszukuję" do „Republiki". 7900

Poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie Zgłaszać Nowo-Zarzewska 5, Szpringer, dla Sali. 8125

Nauka i wychow

Abiturjentka gimn. im. Orzeszkowej udziela lekcji. Specjalność: niemiecki matematyka. Zgł. ul. Pańska 85 m 5. 7993 2

HEBRAJSKIEGO i przedmiotów judaistycznych udziela rutyuowany nauczyciel szkół prywatnych. Wiadomość u Tenenbauma Piotrkowska 128

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, chemji, języków Kilińskiego № 96—3 sublokator (druga brama) godzina 7.

Znana nauczycielka francuskiego udziela lekcji po 1 zł za godzinę Mund Radwańska № 53.

Mistrzyni Akademji Paryskiej b. właścicielka szkoły w Warszawie udziela lekcji kroju i szycia łatwym sposobem Gdańska № 29 Zakrzewska Lebiedjeff.

Nauczycielka udziela lekcji. Kurs szkoły średniej Aleje 1 Maja 35 m. 36. 8117—2

Absolwentka Curso de lettres udziela lekcji francuskiego i angielskiego. Oferty sub. „Absolwentka do „Republiki.

Do wzorowego kompletu freblowskiego przyjmę jeszcze 2 dzieci od 4 do 6 lat w okolicy Piotrkowskiej, Przejazd, Sienkiewicza, Kilińskiego. Wiadomość Zawadzka 40 Rozen 934—2

Buchalter bilansista z wyższym wykształceniem i b. rzeczoznawca sądowy udziela nauki praktycznej buchalterji z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy. Niezależnie od tego oddzielne kursa rachunkowości i korespondencji handlowej. Informacje codziennie od 8—10 przedp. i 8—9 popoł. Piotrkowska 183 ofic. I. p.

Student udzieli matematyki, łaciny i historji. Oferty do „Republiki" sub. „2 złote na godzinę"

Zagubione dokumenty

Zaginął weksel na 200 zł. płac. 22.X r. b. wyst. Albert Wejber Łódź, Pańska 46 na zlecenie M. Szykier niniejszy weksel unieważnia się I. Szmulowicz Lipowa 53.

Zgubiono weksel na 500.—zł. wystawca Oskar Sodestrom na zlecenie Jerzego Krzyżanowskiego w Łodzi płatny 12 listopada żyro J. Krzyżanowski, ostrzega się przed nabyciem gdyż odpowiednie kroki poczynione. 8101

Jerozolimska Helena, Anna, Marja, Cegielniana 70, zgubiła swój dowód osobisty wydany przez Kom Rządu w Łodzi. 8111—3

Pracownia ubrań dziecięcych „Jadwigi"

Po dłuższym prowadzeniu pracowni w Warszawie wznowiła pracę w Łodzi Kilińskiego 60 m. 27, lewa oficyna 2-gie wejście. 8124

Reperuje bieliznę wszelką starannie i niedrogo. Ul. Piotrkowska 255, m. 42 Na ofic. 2-e piętro.

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. „Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwania pracy 3 gr. Najmniejsze ogł

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.